Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Wydanie B. C. Cena egzempl 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA
Kraków,
ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44

Konto P. K. O. Kraków Nr. 415.730

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIV — Kraków, sobota, dnia 15 maja 1937 r. — Nr 132.

Włochy wystąpią z Ligi Narodów

Dalsze pogłoski o spotkaniu Mussoliniego z Hitlerem

Paryż, 14. 5. (PAT). Już od szeregu dni uwaga francuskich kół politycznych **zwrócona jest na Rzym.** Objawy zaostrzenia stosunków włosko-angielskich wywołały w prasie szereg pogłosek na temat **zacieśnienia węzłów łączących Rzym z Berlinem,** pomimo, iż wiadomości o bliskim spotkaniu kanclerza Hitlera z Mussolinim **zostały zdementowane.** Nie mniej jednak utrzymuje się w prasie przeświadczenie, **że spotkanie to wkrótce nastąpi.**

Jak donosi „Le Petit Parisien" min. v. Neurath podczas swej wizyty w Rzymie miał ponownie zaprosić Mussoliniego do Niemiec, które to zaproszenie w zasadzie zostało przyjęte. Niektóre pisma nawiązując do zapowiedzianych w przemówieniu Mussoliniego z 9 maja doniosłych posunięć politycznych, twierdzą, **że Włochy przygotowują się do wystąpienia z Ligi Narodów.** Potwierdzają to zresztą liczne wiadomości z terenu genewskiego. „Echo de Paris" zwraca uwagę na to, że Włochy odwołały korespondentów włoskich z Londynu w momencie, gdy rządy angielski i francuski były w trakcie uzgadniania formuły kompromisowej, **pozwalającej na definitywne usunięcie delegacji abisyńskiej z Genewy.**

Pisma paryskie donoszą z Rzymu, że w kołach włoskich przyznają, **iż wizyta Mussoliniego w Niemczech w zasadzie jest postanowiona,** ale data jej nie została jeszcze wyznaczona, natomiast wedle doniesień z Berlina **wizyta ta ma nastąpić już w drugiej połowie czerwca,** przy czym Mussolini przybyłby z liczną świtą najprzód do Berchtesgaden, a po tym na parodniowy pobyt do Berlina.

„Le Temps" podkreśla, iż ewentualność spotkania Mussoliniego z kanclerzem Hitlerem w bliższej lub dalszej przyszłości **istnieje.** Dziennik przypuszcza, że spotkanie to nastąpi prawdopodobnie dopiero po wyjaśnieniu się ogólnej sytuacji politycznej, a zwłaszcza po rekonstrukcji gabinetu angielskiego i sprecyzowaniu przez rząd angielski inicjatyw, **z jakimi wystąpić zamierza W. Brytania zarówno w sprawie nowego paktu zachodniego, jak i przygotowania ogólnego uregulowania stosunków w Europie.**

——ooo——

Doniosłe układy gospodarcze polsko-francuskie

Paryż, 14. 5. (PAT). Zarówno strona francuska jak i polska nie publikują na razie bliższych szczegółów nowego traktatu handlowego polsko-francuskiego, oczekując z tym na jego bliskie podpisanie, **którego ma dokonać minister Roman, przybywając w tym celu w przyszłym tygodniu do Paryża.**

Tym niemniej można dziś stwierdzić, że trzon całego kompleksu układów, składających się na nowy plan uregulowania stosunków gospodarczych polsko-francuskich lub też uzupełniających traktat, **składa się z pięciu głównych układów.**

Pierwszym z nich jest

traktat handlowy i nawigacyjny,

który ma na dłuższy przeciąg czasu zastąpić konwencję handlową polsko-francuską z 1924 r. Konwencję tę miał w r. 1929 zastąpić nowy traktat, który **jednak w życie w ogóle nie wszedł.** Obecny traktat położy kres tymczasowemu uregulowaniu stosunków handlowych polsko-francuckich, które to prowizoryczne uregulowanie utrzymane i przedłużane kilkakrotnie, opierało się na kilku niezmienionych częściach dawniejszej konwencji, utrzymanych w mocy w lipcu 1936 r. łącznie z t. zw. małym układem prowizorycznym, wówczas zawartym.

Drugim aktem jest

polsko-francuski układ płatniczy na r. 1937.

Układ ten ustala m. in. zasade, że stosunek eksportu francuskiego na rynek polski do eksportu polskiego na rynek francuski **ma wynosić 80—100.** W związku z tym, jak również w związku z podobnym układem płatniczym, zawartym w roku ubiegłym, obie strony wyrażają w układzie przekonanie, że dzięki temu możliwe będzie zapewnienie przez Polskę transferu francuskiej bieżącej obsługi kapitału francuskiego, pracującego w Polsce, oraz zlikwidowanie pewnej części zamrożeń francuskich w Polsce.

Trzecim układem jest

układ kontyngentowy,

przewidujący przy stałym stosunku 80—100 regulowanie wzajemnych rozmiarów handlu między obu krajami. Nad utrzymaniem tego stosunku i nad regulowniem tym czuwać ma specjalna komisja mieszana polsko-francuska, która zbierać się będzie co 3 miesiące naprzemian we Francji i w Polsce. Traktat obecny, zdaniem kół dobrze poinformowanych, **powinien pozwolić na powiększenie obrotów polsko-francuskich w nadchodzącym roku o poważną kwotę 60—80 mil. fr.**

Czwartą częścią jest

układ turystyczny.

Układ ten, w związku z układem handlowym i płatniczym, przewiduje wydzielenie pewnych kwot **do wysokości 16 mil. fr.** z całkowitego obrotu płatniczego między Polską a Francją, celem pokrycia wydatków dewizowych, związanych z wyjazdem turystów polskich na wystawę paryską. O kwotę, która zostanie wydzielona na cele turystyki wystawowej, zostanie zmniejszony w konsekwencji eksport towarów francuskich do Polski.

Piąty układ — to

porozumienie rolnicze.

regulujące stosunki między rolnictwem obu krajów w zakresie wzajemnego uzupełniania się ich — w drodze wymiany produktów, których dana strona nie będzie posiadać w ostatecznej ilości.

W przededniu zdobycia Bilbao

San Sebastian, 14. 5. (PAT). Radiostacja tutejsza komunikuje, że oddziały powstańcze zbliżyły się już do „Żelaznego pasa", stanowiącego ostatnią linię obronną Bilbao, oraz dodaje, że bombardowanie tych pozycyj przez artylerię i lotnictwo powstańcze rozpoczęło się w dniu dzisiejszym.

Storpedowanie angiel. kontrtorpedowca przez nieznaną łódź podwodną

Almeria, 14. 5. (PAT). Według niepotwierdzonych wiadomości, kontrtorpedowiec angielski „Hunter" **został storpedowany przez łódź podwodną nieznanej narodowości.** Wskazywałby na potwierdzenie tej hypotezy uszkodzenie, jakie odniósł pancerz okrętu. Przypuszczenie, jakoby „Hunter" natrafił na dryfującą minę, **nie potwierdza się.** Do Almeria przybyć ma dziś brytyjski admirał, dowódca 3 eskadry krążowników. Admirał stanie na czele komisji śledczej.

Zabici i ranni na okręcie „Hunter"

Londyn, 14. 5. (PAT). Oficjalnie komunikują, że liczba ofiar na okręcie „Hunter" wynosi 8 zabitych, 14 rannych. Ranni znajdują się obecnie na pokładzie okrętu powstańczego „Jaime Primero" i zostaną przeniesieni na pokład statku szpitalnego „Maine", który wyruszył z Gibraltaru do Almeria i natychmiast powróci z rannymi do Gibraltaru.

A WIĘC: MINA.

Almeria, 14. 5. (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi, że w brytyjskich i hiszpańskich kołach oficjalnych panuje przekonanie, **że** uszkodzenie kontrtorpedowca „Hunter" wywołane zostało **przez założoną u wejścia do portu minę.**

Ohydne bestialstwo czerwonych
Rozstrzelanie ciężko chorego oficera!

Vitoria, 14. 5. (PAT). Wysłannik Havasa **donosi, że według wiadomości, uzyskanych przez sztab główny, kapitan Santiago Cortes, który dowodził garnizonem w klasztorze** Najśw. **Panny de la Babeza i który odniósł ciężkie rany przy zdobyciu klasztoru, został następnie przewieziony do szpitala w Jaen. Pomimo licznych ciężkich ran, stawiono go niezwłocznie przed sądem wojennym, który skazał go na karę śmierci. Pomimo protestu szeregu oficerów rządowych, wyniesiono go niezwłocznie na fotelu do ogrodu szpitalnego, gdzie został rozstrzelany przez pluton egzekucyjny.**

* * *

Salamanka, 14. 5. (PAT). Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej donosi, że samoloty rządowe bombardowały ponownie ludność cywilną w Saragossie, **zabijając i raniąc około stu osób, przeważnie kobiet i dzieci.**

Przyjazd Goeringa do Wenecji

Wenecja, 14. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi, **że dziś spodziewany jest przyjazd do Wenecji premiera Goeringa.** Dziś również oczekiwany jest przyjazd pani Goering, która w towarzystwie męża odbyła niedawno podróż po Włoszech, a następnie odbywała kurację w jednej z miejscowości pod Neapolem.

Życzenia Prezydenta R. P. dla króla Jerzego VI

Warszawa, 14. 5. (PAT). Z okazji koronacji króla Jerzego VI Prezydent R. P. przesłał pod jego adresem telegram gratulacyjny. W odpowiedzi król Jerzy VI przesłał telegram z podziękowaniem.

Nabożeństwo za duszę śp. dr. Beauprè w Warszawie

Warszawa, 14. 5. (PAT). Dziś o godz. 10.30 w kościele św. Krzyża zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dr Antoniego Beaupre, wybitnego członka organizacji dziennikarskich i międzynarodowych. Na nabożeństwie obecni byli oprócz rodziny, liczni przedstawiciele dziennikarstwa, znajomi i przyjaciele Zmarłego. Po nabożeństwie trumnę wynieśli na barkach członkowie redakcji „Czasu" do samochodu, **który zawieść ma zwłoki do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.**

Dziś otwarcie Targów Katowickich

Otwarcie IX Targów Katowickich w myśl programu nastąpi dnia 15 maja br. po południu przy udziale reprezentantów władz państwowych, komunalnych i samorządowych, sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych. Dla użytku publiczności Targi będą otwarte od 16 maja br. Tegoroczne IX Targi Katowickie **przedstawiać się będą okazale.** Wobec nadmiaru wystawców i kompletnego braku stoisk, Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej nie przyjmuje zgłoszeń w krytych halach. Wystawców zgłosiło się kilkuset. Reprezentują oni działy: samochodowy, motocyklowy, techniczny, meblowy i monopole państwowe, oraz radiowy, mający na celu popularyzację i propagandę radia. Zwiedzający będą mogli korzystać z wszelkiego rodzaju ulg wzorem lat ubiegłych.

Skazanie za bluźnierstwo

Kraków, 14. 5. Dziś odbyła się przed sądem krakowskim rozprawa karna przeciw trzem robotnikom drogowym, L. Paliwodzie, J. Sikorze i L. Radce, oskarżonym o bluźnierstwo przeciw Matce Boskiej. Sąd skazał bluźnierców każdego na 6 mies. więzienia z zawieszeniem kary na 4 lata.

Na rok więzienia skazany żyd za obrazę Narodu Polskiego

Kraków, 14. 5. W piątek, dnia 7 maja, w Sądzie Okręgowym w Krakowie na sesji wyjazdowej w Myślenicach odbyła się rozprawa karna przeciw żydowi Mojżeszowi Perlrothowi synowi Izaaka, właścicielowi fabryki wody sodowej w Myślenicach o lżenie Narodu Polskiego. Oskarżony Perlroth wyraził się podczas sprzeczki na rynku do straganiarza Bednarczyka: „ty polska świnio" za co Bednarczyk spoliczkował go. Żyd wniósł skargę o pobicie do sądu. Równocześnie Bednarczyk zrobił doniesienie do policji, na skutek czego odbyła się rozprawa sądowa, na której żyd Perlroth **został skazany na rok więzienia bez zawieszenia,** zaś Bednarczyk został uniewinniony. Rozprawę prowadził sędzia dr Stępniowski, oskarżał prokurator dr Szypuła.

Kto dziś wygrał?

Warszawa, 14. 5. (Telef.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej padły wygrane: stała dzienna **5.000 zł.** na nr 2.464; **15.000 zł.** na nr 103.468; **10.000 zł.** na nr 91.900, 99.335; **2.000 zł.** na nry 11.432; 24.024; 26.776; 30.399; 44.973; 83.123; 108.841; 151.736; 151.762; 152.900; 161.890; 187.135.

20.000 zł. na nr 43.165; **10.000 zł.** na nr 183.156; **5.000 zł** na nry 67.828; 77.500; 79.480; 80.926; 176.330; po **2.000 zł.** na nry 3.659; 6.247; 16.034; 17.921; 36.409; 76.522; 121.037; 133,775; 142.006; 143.048; 143.252; 157.805; 157.902; 186.414; 193.895.

Wizytacja ks. biskupa Komara

Tarnów, 14. 5. (PAT). Ks. biskup sufragan **Komar** dokonał wizytacji kanonicznej dekanatu pilzneńskiego w 5 parafiach.

—ooo—

Orzeczenie w sprawie płac w przemyśle węglowym

Warszawa, 14. 5. (PAT). Powołana przez **ministra opieki społecznej** Zyndram Kościał**kowskiego** komisja rozjemcza dla zatargu **w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowskiego** i Krakowskiego, wydała w dniu 14 **bm.** orzeczenie **normujące** warunki **pracy i płacy**. Orzeczenie wprowadza pewne zmiany w normach obliczeniowych dla płac robotników dniówkowych, co w praktyce **przyniesie podwyżkę zarobków 53 kategorii robotników**. Płace robotników innych kategorii **pozostają bez zmian**. Ustalone w orzeczeniu stawki płac obowiązują od dnia 1 maja do **1 września rb.**, a po tym dniu z miesięcznym terminem wypowiedzenia.

W toku rozprawy komisji rozjemczej ławnicy ze strony pracodawców uchylili się od **udziału** w obradach, w związku z czym automatycznie ustąpili ławnicy ze strony robotników. Wobec tego orzeczenie wydała komisja w składzie 3 delegatów rządu: Głównego inspektora Pracy dyr. Klotta, jako przewodniczącego, radcy inż. Steina z ramienia Ministerstwa Przem. i Handlu, oraz sędziego Sądu Okręgowego Zaleskiego z ramienia Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zebranie Rady Naukowej
Państwowego Instytutu Kultury Wsi

Warszawa, 14. 5. (PAT). W dniu 14 maja odbyło się pierwsze zebranie Rady Naukowej Państwowego Instytutu Kultury Wsi. Obrady poświęcone były omówieniu prac instytutu. Referat programowy wygłosił dyrektor instytutu dr Chasiński. Na wstępie referatu prelegent przedstawił zadania instytutu według dekretu Prezydenta R. P. i statutu. Żądania te są następujące: 1) badania zagadnień związanych z kulturą wsi, 2) opracowywanie metod pracy nad podniesieniem tej kultury, 3) pośrednictwo w zakresie metod pracy.

Na czoło prac badawczych w roku najbliższym dyrektor Istytutu wysunął następujące zagadnienia: 1) Zagadnienie przepływu ludności ze wsi do miasta, 2) zagadnienie inteligencji pochodzenia wiejskiego, 3) zagadnienia akcji bibliotecznej i czytelnictwa, 4) zagadnienia uniwersytetów ludowych.

Tragiczne zderzenie się dwóch samochodów
Jedna osoba zabita, 3 ranne

Kielce, 14. 5. (PAT). Dziś około godziny 3. nad ranem na szosie warszawskiej pod Ledlinkiem pow. radomskiego samochód osobowy, prowadzony przez właściciela Romana Barabasza z Warszawy zderzył się z samochodem ciężarowym, skutkiem czego spośród 4 osób jadących samochodem osobowym, Wacława Orłowski z Warszawy poniosła śmierć na miejscu, Roman Barabasz **został ciężko ranny,** a Tadeusz Ślusarski, **student Politechniki Warszawskiej i Jadwiga Walijewska z Warszawy doznali lżejszych obrażeń. Rannych umieszczono w szpitalu w Radomiu.** Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia przyczyn katastrofy.

Ostrzeżenie pod adresem stow. akademickich

Warszawa, 14. 5. (Tel.). Na wyższych uczelniach ogłoszono ostrzeżenia rektorskie, wystosowane pod adresem stowarzyszeń akademickich, **a dotyczące ich działalności.** W związku z ostatnimi zarządzeniami Ministerstwa Oświaty, na mocy którego rozwiązano szereg stowarzyszeń, uprawniających działalność polityczną, rektorzy zwrócili uwagę organizacyj niezawieszonych na **konieczność przestrzegania statutu.** W stosunku do stowarzyszeń studenckich, które mimo ostrzeżeń prowadzić będą nadal działalność polityczną zastosowane być mają sankcje, przewidziane w ustawie o szkołach akademickich z roku 1932.

—*—

Wyrok na zamachowców komunistycznych w Brazylii

Rio de Janeiro, 14. 5. (PAT). Trybunał Bezpieczeństwa Narodowego ogłosił wyrok w sprawie 35 oskarżonych o przygotowanie zamachu komunistycznego w listopadzie 1935 r. Przywódca rozruchów komunista L. O. Prestes został skazany na 16 lat i 8 mies. Zgliberto Vieira Azevedo na lat 27 i 4 mies. nie tylko za bunt, ale i za morderstwo dokonane na żołnierzach. **Poza tym 9 oskarżonych otrzymało karę po 10 lat więzienia dwóch po 12, siedmiu po 8 lat, siedmiu po 4 lata, jeden na 5, dwóch po 3 i dwóch po 6 miesięcy.**

—•—

Rokowania z Baskami

St. Jeande Luz, 14. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi, że jeden z dyplomatów hiszpańskich, zbliżony do rządu w Burgos, **przeprowadził w Bilbao szereg rozmów z osobami, stojącymi blisko rządu baskijskiego.** W rozmowach tych, noszących charakter oficjalny poruszona została również kwestia proklamacyj, zrzucanych ostatnio przez samoloty powstańcze na Bilbao. Na zapytanie, czy treść tych proklamacyj należy uważać za zagwarantowanie przez gen. Franco autonomii kraju Basków, **dyplomata odpowiedział przecząco.** Utrzymanie natomiast zostanie dawna organizacja **„Fueros“** przyznająca pewne przywileje autonomiczne władzom samorządowym.

Jak ratowano angielski kontrtorpedowiec

Walencja, 14. 5. (PAT). Agencja Havasa donosi, że jedynie szybkość, z jaką przystąpiono do ratowania kontrtorpedowca „Hunter“ sprawiła, **iż okręt nie zatonął.** Załoga, która początkowo opuściła pokład „Huntera“ powróciła po pewnym czasie i wzięła, wraz z załogą kontrtorpedowca „Lazaga“, który całą parą pospieszył z pomocą, udział w zabiegach, **mających na celu niedopuszczenie do zatonięcia okrętu.** „Hunter“ został natychmiast przyholowany przez „Lazagę“ do portu w Almerii. Holowanie odbywało się w ten sposób, że burty obu okrętów połączone zostały całym szeregiem lin, podczas gdy równocześnie olbrzymie pompy opróżniały z wody nienaruszone części okrętu. Kilkunastu nurków zdołało częściowo uszczelnić otwór, przez który wpływała woda, **nie udało im się jednak dotrzeć do zwłok 4 marynarzy, znajdujących się w hali maszyn.** Mieszana komisja, złożona z równej liczby oficerów marynarki brytyjskiej i hiszpańskiej, przystąpiła od rana do prac nad ustaleniem przyczyn eksplozji. Komisja ta, której przewodniczy wiceadmirał brytyjski Wells, wyda ostateczne orzeczenie dopiero po ukończeniu przez nurków badań kadługa okrętu.

Gospodarcze prace Roosevelta

Nowy Jork, 14. 5. (PAT). Powracając do **Waszyngtonu po 10-dniowym urlopie, prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom, że zamierza wprowadzać nadal w życie zarządzenia, przewidziane przez New Deal, a zwłaszcza dążyć do stabilizacji cen produktów rolnych na właściwym poziomie.**

Heile Selasie przyjeżdża do Stambułu

Stambuł, 14. 5. (PAT). Prasa turecka donosi o mającym nastąpić w połowie czerwca **przyjeździe** do Stambułu Heile Selasie'go **w towarzystwie córki oraz świty.** Po kilkudniowym pobycie w Stambule Heile Selasie **uda się do Palestyny,** gdzie przebywa jego **żona.**

Debaty nad konstytucją w Irlandii

Londyn, 14. 5. (PAT). W Dublinie, w sejmie irlandzkim odbyło się wczoraj drugie **czytanie projektu nowej konstytucji,** wniesionej do sejmu przez de Valerę. Drugie **czytanie zakończyło się przyjęciem projektu 69 głosami przeciwko 45.**

Zaprzeczenie

Paryż, 14. 5. (PAT). Francuskie ministerstwo marynarki zaprzecza kategorycznie **wiadomości,** podanej przez prasę zagraniczną, jakoby miano w Izbie złożyć projekt ustawy **o urządzeniu bazy morskiej w Agadirze.** Prace prowadzone w tym porcie mają za zadanie jedynie przedłużenie falochronu i nie mają zupełnie charakteru militarnego.

Zakończenie wielkiego strajku

Pittsburg, 14. 5. (PAT). Strajk w wytwórniach stali Jones Langhlin, zatrudniających **27 tysięcy robotników zakończył się dziś po południu.** Przedstawiciel związków **robotniczych** podpisał z pracodawcami prowizoryczną umowę.

Premier Goering w Wenecji

Wenecja, 14. 5. (PAT). O godz. 16 min. 45 przybył tu specjalnym pociągiem premier Goering, powitany na dworcu przez miejscowe władze.

„BOSKI WIATR“ WRACA DO TOKIO.

Londyn, 14. 5. (PAT). Samolot japoński **„Boski Wiatr“ wystartował dziś o godz. 8.10 w drogę powrotną do Tokio.**

Posiedzenie komitetu
uczczenia gen. Rozwadowskiego

Kraków, 14. 5. Dziś po południu o godz. **5.** w lokalu „dawnego Resursu“ przy ul. Wolskiej 4. odbyło się posiedzenie Komitetu Budowy Pomnika gen. Rozwadowskiego. **Sprawa** miejsca umieszczenia tablicy pamiątkowej nie została ostatecznie przesądzona i brana jest pod uwagę zarówno możliwość umieszczenia tablicy w krużganku kościoła OO. Kapucynów jak i na zewnętrznej ścianie kościoła Mariackiego. Ostateczna decyzja **będzie powzięta na następnym posiedzeniu,** które odbędzie się za tydzień.

OBRADY KONGREGACJI KUPIECKIEJ W TARNOWIE

Tarnów, 14. 5. (PAT). W Tarnowie odbyło się walne zgromadzenie miejscowego oddziału krakowskiej kongregacji kupieckiej. Wybrano nowy zarząd z p. Oleksym na czele. O ruchliwości Kongregacji, liczącej **300** członków, świadczy uruchomienie własnej hurtowni towarowej na zasadach spółdzielczych. Oddział tarnowski Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej obejmuje swą działalnością powiaty: tarnowski, brzeski, dąbrowski, dębicki, mielecki i tarnobrzeski.

Groźne pożary

Tarnów, 14. 5. (PAT). W Żabnie k. Dąbrowy w dzielnicy Chałupki, powstał groźny pożar, który strawił 2 domy i stodoły. Wraz z budynkami gospodarskimi spalił się częściowo żywy inwentarz. Straty wynoszą przeszło **10.000 zł.**

We wsi Rzochów pod Mielcem wybuchł pożar w zabudowaniach Kowalika, który z powodu wiatru szybko przeniósł się na sąsiednią zagrodę i strawił oba gospodarstwa wraz z narzędziami rolniczymi i sprzętem. Straty wynoszą przeszło **8 000 zł.** Inwentarz żywy zdołano uratować. Podczas pożaru ulegly poparzeniom 4 osoby z rodziny Kowalików. Pogorzelcom udzielił pomocy starosta powiatowy.

—o—

KONDOLENCJE WOJ. GNOIŃSKIEGO.

Kraków, 14. 5. (PAT). Wobec zgonu Ś. p. red. dr Beaupre, b. prezesa, członka honorowego syndykatu dziennikarzy krakowskich wojewoda krakowski p. Michał Gnoiński przesłał prezydium wspomnianego syndykatu kondolencje.

Konferencja imperialna rozpoczęła obrady

Londyn, 14. 5. (PAT). Dziś o godz. 10 rano w pałacu Saint James **rozpoczęła obrady konferencja imperialna.** Przewodniczącym konferencji wybrano przez aklamację premiera Baldwin.

* * *

Londyn, 14. 5. (PAT). W przemówieniu inauguracyjnym, wygłoszonym na konferencji imperjalnej, premier Baldwin podkreślił doniosłość współpracy suwerennych członków imperium brytyjskiego z punktu widzenia imperialnego i międzynarodowego. Mówca zaznaczył, że demokratyczna forma rządów W. Brytanii polega na umiejętności podporządkowywania swobód obywatelskich idei służby dla państwa. Premier zwrócił uwagę, że zasadniczym przedmiotem obrad konferencji **będą sprawy polityki zagranicznej i obrony,** zaznaczając, że konferencja zbiera się w obliczu trudnej, a nawet groźnej sytuacji międzynarodowej. Wyrażając ubolewanie z powodu konieczności kosztownego dozbrojenia, premier Baldwin oświadczył, **że współpraca międzynarodowa jest równie możliwa, jak codzienne doświadczenia z życia każdego z nas.**

Sensacyjna rozprawa o biciu żydów

(dalszy ciąg ze str. 7).

Jeden ze świadków (żyd) dopiero teraz (po dwóch latach!) „przypomniał“ sobie na pastników, twierdząc, że ich rozpoznaje; jednakże okazuje się, że rzekomi napastnicy nie mogli brać udziału w napadzie na świadka, ponieważ w tym czasie pracowali.

Bardzo ciekawy szczegół wyszedł na jaw w związku z kapeluszem, który jeden z oskarżonych miał zgubić podczas napaści. Okazuje się, że jest to typowy **kapelusz, który noszą żydzi...**

Po przesłuchaniu jeszcze kilku świadków **Sąd odroczył rozprawę** do dnia 26 bm. godz. 9. (M)

Protektorat min. Święłosławskiego nad pielgrzymką nauczycieli

Warszawa, 14. 5. (Tel.). Minister oświaty profesor Świętosławski objął protektorat nad pielgrzymką na Jasną Górę organizowaną przez nauczycieli.

ROZPORZĄDZENIA WYKONAWCZE DO USTAWY O UKŁADACH ZBIOROWYCH.

Warszawa, 14. 5. (Tel.). Przygotowywane są rozporządzenia wykonawcze do nowej ustawy **o układach zbiorowych. Ustawa** o umowach zbiorowych wejdzie w życie z dn. 1 czerwca r. b.

ZŁOŻA ŻELAZA W POW. WIELUŃSKIM.

Wieluń, 14. 5. (PAT). W pobliżu wsi Rudniki, pow. wieluńskiego spodziewane **jest** rozpoczęcie w najbliższych tygodniach **eksploatacji rudy żelaznej.** Obecne badania mają na celu ustalenie kierunku złoża i możliwości technicznych. Prowadzi te badania Tow. Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza, które posiada nadania górnicze w tej okolicy.

—:o:—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 14. 5. (Telef.). Giełda dewizowa: Berlin 212.78, Bruksela 89.95, Gdańsk 100.20, Londyn 26.06, Nowy Jork 5.27 i trzy czwarte, kabel 5.28 i jedna trzecia, Praga 18.45, Zurych 120.70, Marka niemiecka srebrna 134.00.

Papiery procentowe: 3 proc. pożyczka inwestycyjna pierwszej emisji 64.00, drugiej emisji 64.35, 4 proc. państwowa pożyczka premiowa dolarowa 38.50.

Akcje: Bank Polski 100.00, Węgiel 18.50, Lilpop 12.90, Ostrowiec 24.50, Starachowice 32.00.

P. P. S. i Stronnictwo Ludowe

Uchwały ostatniego posiedzenia Rady Naczelnej P. P. S. nie wywołały większego zainteresowania politycznej opinii. Poprzestano na krótkich komentarzach.

— A więc P. P. S. liczy się z nastrojami antysemickimi, — oświadcza pewien dziennik warszawski zbadawszy personalny skład nowo-wybranego zarządu P. P. S.

— W P. P. S. biorą górę „starzy" działacze zrównoważeni nad „młodymi" zwolennikami frontu z komunistami, — pisze inny na tej samej podstawie.

— P. P. S. gotuje się do wyborów, — oświadczają inni.

— P. P. S. chce wciągnąć Stronnictwo Ludowe do ścisłej z sobą współpracy na terenie kraju, — piszą już wszystkie dzienniki po przeprowadzeniu analizy uchwał przyjętych przez Radę Naczelną P. P. S.

Są to wszystko ważne komentarze. Najważniejszym jest jednak ostatni.

UCHWAŁY RADY NACZELNEJ P. P. S.

„Flirt P P. S. z ludowcami". — taki tytuł daje „A. B. C." sprawozdaniu z obrad Rady Naczelnej P. P. S. i pisze o usiłowaniach P. P. S., by w zgromadzeniach organizowanych przez S. L. podczas Zielonych Świąt pod nazwą „święta ludowego" brały udział także delegacje P. P. S.

Ze strony P P. S. niewątpliwą jest chęć do współpracy z S. L., a nawet do stworzenia jakiegoś „frontu" tych dwóch stronnictw, — frontu kierowanego w sposób jednolity i działającego zgodnie. Wynika to zresztą z samych uchwał Rady Naczelnej P. P. S. Powiedziano w nich m. in.:

„Rada Naczelna P. P. S. wyraża przekonanie, że w szeregach walki o nowe prawo wyborcze skupią się rzesze zorganizowane w P. P. S., klasowych związkach zawodowych i Polskim Stron. Ludowym".

W „Walce Ludu" zaś p. Z. Żuławski, wyrażając sympatie P. P. S dla manifestacji „święta ludowego",-daje do zrozumienia, że P. P. S. najchętniej by w nich wzięła udział. W każdym zaś razie — oświadcza — hasła polityczne, które S. L. wysuwa podczas tych manifestacyj, są hasłami także P. P. S. z „1. maja".

Pod pozorem więc wpólnoty aktualnych haseł politycznych zabiega P. P. S. o ścisłą współpracę ze Stron. Ludowym.

Jakie to są hasła?

ŻĄDANIA STRON. LUDOWEGO.

W ostatnim numerze „Piasta" pisze Ks. płk. Panaś o tych hasłach w artykule p. t.. „Nasze główne zadania i cele". I wymienia trzy najbliższe cele S. L. Pierwsze dotyczy emigracji politycznej, — drugie ordynacji wyborczej do parlamentu i samorządu, — trzecie jest żądaniem podniesienia kulturalnego i gospodarczego wsi polskiej.

Tak sformułowane cele S. L. na najbliższą przyszłość miałyby odpowiadać programowi socjalistycznemu? Zapewne żądanie nowej ordynacji wyborczej pokrywa się z hasłami głoszonymi przez P. P. S. Ale z drugiej strony jest także postulatem całej zdrowo myślącej opinii politycznej... — Nadto nic nam nie wiadomo, by P. P. S. nawet teraz płonęła szczególnym afektem do prezesa S. L., którego w maju 1926. r. traktowała obelgami, dotąd jeszcze dźwięczącymi nam w uszach. Wreszcie jesteśmy przekonani, że „kulturalne i gospodarcze podniesienie wsi" w ujęciu socjalistycznym kłóci się z tym samym pojęciem według programu Stron. Ludowego.

KTO WINIEN?

Masy włościańskie zorganizowane w S. L. są obce socjalizmowi. Mimo to zapewne w tym roku, jak i w innych latach, tu i ówdzie pojawi się na mownicy S. L. podczas „święta ludowego" ten i ów mowca socjalistyczny. I będzie usiłował radykalizować nastroje wsi socjalistycznymi frazesami.

Uważamy przenikanie socjalizmu na wieś — choćby w sporadycznym wypadku z okazji „święta ludowego" — za nieszczęście. Chłop, a Marks, to dwa światy. Chłop w P. P. S. lub pod jej wpływem, to — obraz samobójcy. Socjalizm, niszczący religię, rodzinę i własność, jest wrogiem chłopa.

Ale to nieszczęście, jak nazywamy przenikanie socjalistycznych wpływów na wieś choćby w dzień „święta ludowego", ma swoją przyczynę. Jest nią niespełnienie choć części żądań politycznych stawianych przez S. L., nie od dziś, ale od paru już lat. Żądań słusznych.

Prasa rządowa pisze teraz często o „komunizowaniu się" wsi i włościaństwa. — I wskazuje na tłumne manifestacje z żądaniami politycznymi, jako dowód tego „komunizowania się". Prasa rządowa nie pisze prawdy, a, co gorsze, tym sposobem ujmowania sprawy w błąd wprowadza decydujące czynniki w państwie. Czy to robi świadomie? Czy nie widzi, że „komunizowanie się" wsi polega na paru hasłach politycznych i na mocnym ich akcentowaniu?

Prasa rządowa oddaje złą przysługę państwu i rządowi. Przeinaczając rzeczywistość i fałszując charakter ruchu ludowego, spycha Stron. Ludowe coraz bardziej na lewo, w objęcia PPS. i radykalizmu. Jeśli więc te same dzienniki oskarżają S. L. o „komunizowanie" i te same dzienniki zwalczają polityczne hasła S. L., to trzeba powiedzieć, że — może nieświadomie — same pchają wieś do radykalizacji, którą potem zwalczają.

Że też tej bijącej w oczy prawdy nie mogą ludzie w Polsce zrozumieć; J. P.

Przegląd prasy...

Woła o dalsze zażydzenie Polski

W „Wiadomościach Literackich" pisze znany publicysta młodo-konserwatywny, p. Ksaw. Pruszyński, na temat kwestii żydowskiej. Występuje przeciw wszelkiemu „dyskryminowaniu" żydów. Wypowiada się zaś nie tylko za utrzymaniem, ale nawet za rozszerzeniem żydowskiego stanu posiadania w Polsce. Trzeba — powiada — tak sprawę żydowską rozwiązać, by się żydzi stali „potrzebnymi" Polsce.

„Otóż — oświadcza — jeśli rozumiem zagadnienia gospodarcze — Polsce obecnej potrzeba pracy, warsztatów pracy, ulepszeń narzędzi produkcji, kapitału. Nic tu nie znaczy kryzys przeżywany dziś przez ośrodki przemysłowe, produkujące dla imperium rosyjskiego, które nie zdołały dostosować się do kraju mającego swe granice nad Zbruczem, nie nad oceanem Spokojnym. Trzeba pracować dla tego mniejszego rynku. Trzeba pracować dla jego najszerszych mas. To znaczy, dla chłopa. Żyd, w którego kramie zaopatrywał się ten chłop od wieków, może mieć najlepsze wyczucie, jaki towar znajdzie zbyt na tym rynku. Oto jeszcze jeden walor. **Przesunięcie, możliwe jak największe, kapitałów żydowskich do przemysłu, tworząc nowe środki produkcji, ulepszone jej narzędzia, czyniłoby Żydów namacalnie, wyraźnie, potrzebnymi. (Takie same przejście widział bym zresztą dla wielkiej własności rolnej).** W tych warunkach antysemityzm byłby czymś tak nieznacznym, jak np. niechęć do Ormian, która niekiedy pokutuje w Polsce".

Jest to wręcz niesłychane! P. Pruszyński domaga się dalszego opanowywania przemysłu i roli(!) przez żydowski „kapitał". Ale, czy te jego żądania można poważnie traktować?

Janusz Jędrzejewicz przeciw min. Swiętosławskiemu

Wczoraj podaliśmy wiadomość, że p. J. Jędrzejewicz zastrzega się w „Gazecie Polskiej" przeciw programom dla liceum, które opracowało „ministerstwo oświaty". „Wieczór Warszawski" przytoczywszy zwrot p. J. Jędrzejewicza, iż prasa rzekomo „złośliwie" komentuje jego działalność jako reformatora szkoły, oświadcza:

„Jakkolwiek p. Jędrzejewicz zarzuca swoim przeciwnikom prasowym złośliwość, złą wolę, ignorancję i nieprzyzwoitość, to jednak skłonni jesteśmy przypuszczać, że wystąpienie jego było podyktowane względami wyższej polityki, a nie chęcią dyskusji z prasą. To nasze przypuszczenie opieramy na przytoczonej części listu p. Jędrzejewicza, gdzie zarzuca on „ministerstwu oświaty", a zatem przede wszystkim kierownikowi tego ministerstwa, czyli swemu następcy, prof. Świętosławskiemu, nie tylko opieszałość, ale nawet spaczenie zasad nowego ustroju szkolnego.

Jest rzeczą wątpliwą, czy opinia publiczna podzieli żale p. Jędrzejewicza. Ogromna większość społeczeństwa wolałaby, żeby min. Świętosławski jeszcze więcej spóźnił się z wprowadzeniem liceów, a właściwie w ogóle ich nie wprowadzał. W tej sytuacji atak p. Jędrzejewicza ma wyraźne cechy walki nie o program licealny, ale o tekę, a nawet wiecej — ataku na obecny rząd".

Przyszła kryska na Matyska-Moraczewskiego

„Głos Powszechny" (organ Z. Z. Z. p. Moraczewskiego) atakuje uchwały Rady Naczelnej P. P. S. jako zbyt umiarkowane(!), a p. Moraczewski w tymże dzienniku występuje przeciw „rozbijaniu" Z. Z. Z. W odpowiedzi „Kurier Poznański" przypomina, że:

„1) P. Moraczewski, jako minister robót publicznych w rządzie koalicyjnym Skrzyńskiego w 1926 r., rozbił koalicję, przez co otworzył drogę przewrotowi majowemu.

2) Gdy niedługo po tym przewrocie P. P. S. znalazła się w opozycji do „reżimu" majowego, p. Moraczewski zasiadł w rządzie tego „reżimu", nie wiele troszcząc się o solidarność partyjną. Tutaj ostrożność każe nam uwzględnić ewentualność cichego porozumienia z kierownictwem P. P. S. dla celów — że się tak wyrazimy — asekuracyjnych

3) W 1929 r. Moraczewski do spółki z Jaworowskim zrobił rozłam w P. P. S. i utworzył t. zw. Frakcję Rewolucyjną P P. S.

4) Ale na tym nie koniec. W dwa lata później p. Jędrzej rozbił tę frakcję i powołał do życia „Trzy Zety" (Związek Związków Zawodowych)".

Rząd gen. Składkowskiego a O. Z. N.

Dzienniki zajmują się zapowiedzianą sesją nadzwyczajną Sejmu. M. in. „ABC" pisze:

„Czy na powierzchnię obrad sejmowych wypłynie sprawa O. Z. N. i z jakiej strony? — Trudno jest dzisiaj przewidywać. W każdym razie wyczuwa się raczej zmierzch obecnego gabinetu fachowców, który wedle opinii kół zazwyczaj dobrze poinformowanych, nie jest przewidziany dla dokonywania doniosłych aktów politycznych — stąd więc nie należałoby się spodziewać jakichkolwiek enuncjacji rządowych w sprawie O. Z. N.

W czasie sesji zwyczajnej ustaliła się w Sejmie nie groźna zresztą opozycja, zmieniająca od wypadku do wypadku swą barwę i przywódców. Nie wiadomo, czy wystąpienia te powtórzą się znów na sesji czerwcowej.

Nie brak w każdym razie zdań, że w wypadku zaostrzenia się stosunków między Rządem a Sejmem, sesja nadzwyczajna mogłaby być ostatnią sesją czwartego Sejmu. I to zarówno ze względu na omawiane różnice poglądów, jak i wobec coraz silniejszych głosów w obozie sanacyjnym, domagających się przeprowadzenia nowych wyborów. Tu zjawia się znów sprawa ordynacji wyborczej i całkowitego zorganizowania obozu, który by reprezentował reżim sanacyjny przy nowych wyborach".

„Pogłoska — pisze znów „Wiek Nowy" — że istnieją dane, które pozwalają oczekiwać **zbliżającego się zakończenie kadencji obecnego Sejmu** nabiera dzisiaj coraz większego prawdopodobieństwa. Rozeszła się w kołach politycznych wersja o odroczeniu dymisji prem. Składkowskiego do jesieni b. r., w którym to czasie płk. Koc zakończy prace organizacyjne O. Z. N. i będzie mógł firmować nowy rząd. Wobec tego że nie jest tajemnicą negatywny stosunek O. Z. N. i płk. Koca do obecnego Sejmu wolno domyślać się że pierwszym krokiem nowego premiera będzie wystąpienie wobec Prezydenta Rzplitej z wnioskiem o rozwiązanie Sejmu. Kłopot jest tylko z ordynacją wyborczą do parlamentu, której nie można zmienić w drodze dekretu.

Bierze się wobec tego pod uwagę możliwość zwołania specjalnej sesji Izb ustawodawczych dla zmiany ordynacji wyborczej. Miałoby się to stać przypuszczalnie wczesną jesienią a wybory odbyłyby się w takim razie w miesiącu lutym 1938 roku".

Wódz armii sowieckiej z r. 1920 w niełasce

Jeszcze jedna niespodzianka w Sowietach. Dowiedzieliśmy się o niej z komunikatu urzędowej agencji sowieckiej „Tass", dość zresztą — jakby umyślnie — niejasnego. **Komunikat ten mówi o zmianach na najwyższych stanowiskach w armii, oraz o utworzeniu w okręgach wojskowych rad wojennych i o przywróceniu instytucji komisarzy wojennych.** W Moskwie komunikat „Tassa" wywołał wielkie wrażenie; świadczy bowiem dobitnie, że rozgrywki Stalina z opozycją objęły również najwyższych sowieckich dygnitarzy wojskowych. Największe wrażenie wywołało usunięcie marszałka Tuchaczewskiego ze stanowiska zastępcy Woroszyłowa, „wodza wodzów" sowieckich. **Mianowanie Tuchaczewskiego komendantem drugorzędnego okręgu wojennego wołżańskiego, o czym doniosła „Tass", równa się degradacji tego ambitnego generała, który zyskał sobie w kołach bolszewickich nazwę „sowieckiego Napoleona". Posiadał on opinię najwybitniejszego teoretyka wojennego w Sowietach.** Popadnięcie Tuchaczewskiego w niełaskę nie przyszło niespodzianie. W czasie procesu Radka padło na rozprawie jego nazwisko. **Odtąd pozostał na nim cień podejrzeń; były nawet pogłoski, że będzie aresztowany. Ostatnio jednak zdawało się, że zapomniano Tuchaczewskiemu nieprawomyślność, skoro wysyłano go do Londynu, by reprezentował na uroczystościach koronacyjnych armię sowiecką. Nagłe jego „zachorowanie" na grypę oraz wysłanie w jego miejsce do Londynu admirała Orłowa było już otwartą zapowiedzią rozprawienia się z Tuchaczewskim. Być może, że w obawie, by zupełne zniszczenie Tuchaczewskiego w ten sam brutalny sposób, jak innych nieprawomyślnych, nie wywołało jakiejś reakcji w czerwonej armii. Stalin zadowolił się powierzeniem Tuchaczewskiemu mało znacznego stanowiska, na którym nie będzie niebezpieczny.**

Na miejsce Tuchaczewskiego mianowano szefem sztabu generalnego marszałka Jegorowa. Jegorow, były — jak i Tuchaczewski — oficer armii carskiej, uchodzi za oficera zdolnego, ale nie posiadającego ambicyj politycznych. Obowiązki Jegorowa przejął nieznany szerzej Borys Szaposznikow, uchodzący również za wybitnego wojskowego i doskonałego teoretyka wojskowego. W 1910 ukończył on szkołę wojenną w Moskwie, a następnie odbywał studia w akademii sztabu generalnego. W czasie wojny światowej Szaposznikow zajmował odpowiedzialne stanowisko w sztabie armii wschodniej. Do armii czerwonej wstąpił w r 1918 i był zastępcą naczelnika grupy operacyjnej sztabu wojennego rady rewolucyjnej. Przez wiele lat był zastępcą szefa sztabu czerwonej armii, dowódcą okręgu moskiewskiego i leningradzkiego, w r. 1928 po raz pierwszy szefem sztabu, następnie komendantem okręgu nadwołżańskiego, a ostatnio kierownikiem wojennej akademii im. Frunzego.

Poza zmianami osobowymi uwagę zwróciło **przywrócenie sowietów wojennych i stanowisk komisarzy wojennych** na terenie okręgów wojennych i różnych działów armii czerwonej. Instytucja sowietów wojennych oraz komisarzy wojennych jest specjalnym wynalazkiem partii bolszewickiej, a szczególną rolę odegrała w okresie wojny domowej. Miała ona zapewniać partii komunistycznej należyty wpływ polityczny na armię; zadanie to spełniali specjalni „komisarze" partii. Z chwilą utworzenia ludowego komisariatu obrony, zniesiono sowiety wojenne i instytucję komisarzy partii w armii.

Dekret więc, o którym piszemy, zapowiada powrót do dawnych instytucyj, a więc poddanie armii pod czujną opiekę czynników politycznych z partii. Tłumaczy się to znanym faktem, że armia zaczynała ostatnio stawać się czynnikiem coraz mniej zależnym od politycznego kierownictwa Sowietów.

Rady wojenne, które składać się będą zarówno z przedstawicieli kół wojskowych, jak i wysłanników partii będą miały za zadanie czuwać nad wiernym stosowaniem się korpusu oficerskiego do politycznych wskazówek partii. Nie wiadomo bliżej, jaka rola przypadnie komisarzom wojennym. Już obecnie są w formacjach armii czerwonej „komisarze polityczni", którzy mieli powierzoną sobie propagandę „oświatową", po-

nadto pełnili pewne funkcje natury gospodarczej i kulturalnej. Nowym „komisarzom wojennym" będą prawdopodobnie podlegać zarówno ci komisarze polityczni, jak i dowódcy wojskowi.

Należałoby się teraz zapytać, jaką rolę przy tych nowych zmianach odegrał Woroszyłow? By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba cofnąć się do moskiewskich uroczystości na 1 maja. Na drugi dzień po olbrzymiej paradzie moskiewskiej odbył się na Kremlu raut na cześć dowódców armii. W czasie tego rautu Woroszyłow wygłosił mowę, w której wyraził przywiązanie armii do Stalina i oświadczył, że Stalin jest człowiekiem prowadzącym Rosję sowiecką od zwycięstwa do zwycięstwa. Oznaczałoby to, że nieporozumienia między Stalinem a Woroszyłowem zostały wyrównane i że Woroszyłow uznał przynajmniej na razie, że nie zamierza walczyć o pierwszeństwo ze Stalinem, zadowalając się drugim po nim miejscem. Tuchaczewski zaś nie chciał, czy może nie mógł, pójść w jego ślady. Dlatego odszedł...

Migawki

Mały „kapitalista"...

Zgłosił się do mnie jeden biedny chłopiec z krakowskiego przedmieścia:

— Niech mi pan da jaką książkę... Tyle ich pan ma...

— Po co ci to?

— Sprzedam, a z uzyskanych pieniędzy zacznę prowadzić handel...

— Handel?

— Mam na utrzymaniu dwóch braci i dwie siostry.

Książkę dałem temu obszarpańcowi. Nawet dość cenną... Upłynęło parę tygodni. Wczoraj zjawił się uśmiechnięty i porządnie ubrany.

— A to kto?

— To mnie pan nie poznaje?

I opowiada, że książkę sprzedał za 4 zł, za to kupił sznurowadeł i papieru listowego. Zarobił. Teraz wziął się do krawatek. Powiada, że najłatwiej jeszcze na tym towarze zarobić. I zarabia!

Pomyślałem sobie: ustrój „kapitalistyczny" o tyle jest dobry, że takich wyrostków chroni przed głodem. Także ich rodziny!

BAYARD.

Wystawy krakowskich malarzy we Lwowie

(Koresp. własna „Głosu Narodu").

W sali Hotelu Europejskiego we Lwowie otwarto w dniu 6 bm. wystawy zbiorowe dwóch znanych malarzy krakowskich, a to **Wlastimila Hofmana** i **Alfonsa Karpińskiego.**

Blisko 50 dzieł **Hofmana** dobrze charakteryzuje wysoki poziom i różnorodność sztuki tego znakomitego artysty. I tak oglądamy na tej wystawie obrazy, w których artysta nawiązał do dawnych ulubionych swych tematów, transponując rzeczywistość ludowego podkrakowskiego folkloru na swój świat fantazji, symboliki i poezji. Są to obrazy jak np. „Z gwiazdą" „Trzej Królowie", „Próba" (tańczący kolędnicy), czy pełen rezygnacji obraz pt. „Bóg dał Bóg wziął", przedstawiający pogrzeb wiejskiego dziecka. Poza sugestywnym nastrojem obrazy te działają na widza walorami ściśle malarskimi, a to wielkim miąższem kolorystycznym i monumentalna formą.

Szczególnie znaczna ilość zebrano na wystawie obrazów tego artysty o tematach religijnych. Wydarzenia zapisane w Piśmie św. są w nich pojęte współcześnie i przetransponowane na symbol. Tu należy wymienić takie np. obrazy jak: „Zwiastowanie", „Madonna Busowiska", „Chleba naszego", „Święć się Imię Twoje", „Tobiasz", „Ecce Homo", „Droga do Emaus", przedstawiająca Chrystusa z dwoma uczniami. Pełen specyficznie Hofmanowskiego, że się tak wyrażę nastroju, jest obraz pt. „Żłóbek", w którym scena rodzajowa uświęcona jest zjawieniem się Bożego Dziecięcia wśród biednej, podmiejskiej dziatwy.

Nie brak też obrazów Hofmana o wątku tematowym ze świata zwierzęcego, który ten subtelny artysta z całym umiłowaniem obserwuje i z wielką pasją miłośnika natury odtwarza. Oto tytuły niektórych z nich: „Pogrzeb ptaszka", „Zraniony ptaszek", „Dziewczyna z żabą", „Młoda kawka", „Z lasów i ogrodów" (tryptyk przedstawiający sceny z wiewiórką, sroką i wilgą) i inne.

Nie brak i pejzaży, jak np. „Zima", „Ulica Spadzista", w których artysta odtwarze najbliższą sobie okolicę w najlepszym stylu impresjonistycznym. Przykładem mistrzowskiego opanowania formy w figurze ludzkiej i ekpresyjnego odtworzenia ruchu jest „Dyskobol" **Hofmana**, w którym wszystkie mięśnie i ścięgna grają i wibrują życiem. Pełen błogiego spokoju jest natomiast obraz pt. „Macierzyństwo", w którym nad matką, trzymającą dziecko, uśmiecha się anioł, ciesząc się z nowego życia.

Alfons Karpiński wystawił 20 swych obrazów olejnych, a więc wykwintne portrety, głównie kobiece, wśród których wyróżnia się zwłaszcza „Portret żony" artysty. Pełne kolorystycznej harmonii są kompozycje tego artysty na temat kwiatów, z taką umiejętnością przez niego odtwarzanych. Jest uderzające że ten malarz wyraźnie buduarowy, z kwiatów najchętniej maluje róże, tak ogólnie wyróżniane przez kobiety.

Wystawa ta, ciesząca się wielkim zainteresowaniem i frekwencją publiczności potrwa do końca bieżącego miesiąca.

Dr M.

Wzmożona działalność

Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody

28 kwietnia odbyło się doroczne Walne Zebranie Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce, poprzedzone odczytem dr T. Marchlewskiego prof. Un. Jag. pod tytułem „Próby eksperymentalnego odtwarzania zaginionych gatunków zwierząt, jako nowe pole prac w dziedzinie ochrony przyrody".

Z nadesłanego sprawozdania Oddziału Krakowskiego L. O. P. dowiadujemy się, że w r. 1936 a siódmym istnienia Oddziału, Oddział liczył członków zwyczajnych 140 z wkładką 3 zł., 1 popierającego i okrągło 16000 członków zgrupowanych w 44 stowarzyszeniach związkowych z wkładką 30-groszową, przy czym członkowie 2 towarzystw (Myśliwskiego św. Huberta i Wędkarskiego) wpłacali wkładkę członkowską po 3 zł. W liczbie 44 Stowarzyszeń Związkowych było 11 Towarzystw Starszego Społeczeństwa i 33 Kółek szkolnych (22 szkół średnich i 11 powszechnych).

DZIAŁALNOŚĆ PROPAGANDOWA ODDZIAŁU.

Wiceprezes Oddziału p. mjr. Br. Romaniszyn wygłosił w lecie 1936 r. przez radio w Krakowie dwa odczyty. Instruktorzy L. O. P. wygłosili 28 odczytów i pogadanek. W czasie wakacji instruktorzy L. O. P. odwiedzili ogółem 16 kolonii, gdzie wygłosili 50 pogadanek i urządzili kilka wycieczek. Ogólna ilość młodzieży na wszystkich koloniach wynosiła około 1.500. — W listopadzie przy Oddziele Krak. L. O. P. powstała Sekcja Opiekunów Kółek Szkolnych Przyrodniczych, mająca na celu kierowanie pracą kółek szkolnych na polu ochrony przyrody.

DZIAŁALNOŚĆ OCHRONIARSKA.

Współpracując w Komisji Ochrony Gór P. T. T. Oddział wypłacił Komisji na cele ochrony gór subwencję w kwocie 2.030 zł. 70 gr. Akcję dokarmiania ptaków Oddział prowadził podobnie jak w latach poprzednich wspólnie z Związkiem Opieki nad Zwierzętami i opłacał część poborów inspektora Z. O. Z. Oddział wydał broszurkę dr J. Lilpopa „Prawda o prawdzie o Kasprowym".

Walne Zebranie w dn. 28 kwietnia r. b. uchwaliło szereg wniosków na IX Zjazd Delegatów Ligi Ochrony Przyrody, przy czym **zaprotestowało gorąco przeciwko prowadzonej nielegalnie** przez prywatne Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolejki Linowej Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch **budowie kamiennego gmachu na północnym wierzchołku Kasprowego Wierchu** na terenie, nie będącym własnością wymienionej Spółki. Zjazd stoi na stanowisku, że żadne tego rodzaju budowle nie powinny być wznoszone na terenie tworzącego się Parku Narodowego.

Zjazd zaprotestował też **przeciwko przeprowadzonej budowie ścieżek w Tatrach** przez prywatne Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolejki Linowej Kuźnice-Kasprowy Wierch, na terenach nie będących własnością wymienionego przedsiębiorstwa. W szczególności Zjazd Delegatów L. O. P. zakłada jak najbardziej stanowczy sprzeciw przeciwko budowie takiego rodzaju ścieżek, jak to ma miejsce w okolicy Beskidu i Liliowego, gdzie w terenie niższym nie osłoniętym zbudowano bardzo szeroką i z daleka widoczną drogę, szpecącą w wysokiej mierze krajobraz tatrzański.

Wreszcie ze względu na dokonywującą się w dalszym ciągu dewastację lasów górskich na Podhalu Zjazd polecił Zarządowi Głównemu L. O. P. zwrócić się do władz państwowych i samorządowych z przedstawieniem konieczności wydania odpowiednich zarządzeń **w celu zapobieżenia katastrofalnym skutkom niszczenia szaty leśnej w górach.**

Caraglio—Chełmiński

„POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY", Wyd. P. A. U., Kraków, III, 3 (zeszyt 3).

Tak się w alfabecie nazwisk złożyło, że w zeszycie tym część pierwszą zapełniają nazwiska obcego pochodzenia; skupiło się tu sporo artystów — malarzy i rzeźbiarzy — oraz ewangelickich rektorów (w Lesznie przeważnie), gdy w drugiej zeszły się nazwiska Chaleckich (10), Chełmickich (7) i Chełmońskich (5).

Miedziorytnik **Caraglio** (XVI w.), przybyły do nas z Padwy czy Werony, w Krakowie się ożenił i na Czarnej Wsi nabył dom z ogródkiem. On to dla Zygmunta Augusta wykonał tarczę ze złotymi ozdobami. W złocie też odlał medal z popiersiem Zygmunta Starego w dwu egzemplarzach — z tych jeden jest w Ossolineum lwowskim, a drugi w Bibliotece Narodowej w Paryżu.

Inny Włoch — Ludwik **Caroli** poszedł do powstania styczniowego razem z pułkownikiem Nullo, który po tym na jego rękach skonał. Przed czterema laty uczczono jego pamięć tablicą na domu w Bergung, w którym się urodził i w którym czynione były przygotowania w 1863 r. do „polskiej wyprawy".

Wybitny organmistrz **Casparini** wykonał piękne organy dwumannałowe dla wileńskiego kościoła św. Ducha, na których grał później Stanisław Moniuszko.

Celarskiemu Sewerynowi zawdzięczamy uratowanie protokołów kongresu słowiańskiego w Pradze czeskiej (1848). **Celiński** Adam († 1837), nauczyciel polski na emigracji, poeta wizyjno-patriotyczny, nie doczekał się nawet w sto lat po zgonie wydania swoich utworów, których jest pono sporo. Postulat to niespełniony, według prof. Pigonia. Inny Celiński był „aptekarzem dworu królewskiego" (1816!) a jeszcze inny członkiem „Syberyjskiego Legionu Wolnych Polaków".

Powstaniec **Ceutt** Wawrzyniec († 1905) odnowił kościół św. Marka w Krakowie. **Cetner** Dominik († 1804) doszedł do spostrzeżenia bardzo znamiennego: „teraz monarchowie bardziej mają względy na ...podły motłoch". Jego imiennik C. Jan sprzedał swe usługi na elekcji za pierścień wartości 6.000 talarów. Zamiłowany w numizmatach zastawił dzieło numizmatyczne francuskie.

Chechłowskiemu Walerianowi co 10 językami władał, w uznaniu zasług Gambeth wyznaczył podwójne podwyższenie pensji jako stałemu tłumaczowi, ale on tego nie przyjął ze względu na słabe finanse państwowe. Tak Polak postąpił wobec Francji w dobie kryzysu! Z życiorysu **Chełmickiego** Winc. dowiadujemy się, że był zbliżony do Obozu Zjednoczenia na emigracji, że wystąpił w obronie Niemojewskiego wtedy, gdy stronnictwo wojskowe wysunęło generała Rybińskiego na reprezentanta Polski emigracyjnej.

Piękne zwierciadło pracy obywatelskiej jest w żywocie **ks. Chełmickiego,** który założył pod Warszawą schronisko dla nauczycielek, towarzystwo przytułków noclegowych, kuchnie ruchome dla biedaków, komitety ratunkowe dla powodzian, ofiar wojny japońskiej itp., on organizator i założyciel „Biblioteki Dzieł Chrześcijańskich", liczącej już 172 tomów.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze wpłacanie prenumeraty.

Radio

WYCIECZKI POLSKIEGO RADIA. — Z Mysłowic do Krakowa dwudniowy spływ kajakowy Przemszą i Wisłą urządza P. Radio na Zielone Święta. Ładowanie kajaków w sobotę na stacji Grzegórzki, wyjazd uczestników w niedzielę o 6 rano. Koszta przejazdu i przewozu zł. 3.50. Zgłoszenia w P. Radio tel. nr 102-57. W drugi dzień Świąt organizuje wespół z „Orbisem" wycieczkę statkiem do Tyńca. Cena przejazdu w obie strony zł. 2.50. Zgłoszenia przyjmuje Orbis w Rynku głównym.

POLSKA NA WYSTAWIE PARYSKIEJ. Wśród państw, które wysyłają swoje eksponaty na Międzynarodową Wystawę w Paryżu, nie zabraknie i Polski. Mamy w naszym kraju wiele rzeczy, które możemy zaprezentować zarówno w dziedzinie przemysłu, komunikacji itp., jak i sztuki i wytwórczości ludowej, która nieraz już zdobywała wielkie powodzenie na różnych wystawach. — Piękny pawilon polski na Wystawie Paryskiej napewno zainteresuje turystów przybywających z całego świata i przyczyni się do propagandy kultury polskiej. W audycji dla Polaków za granicą dn. 15 bm. o godz. 19 felieton R. Zrębowicza zilustruje słuchaczom udział Polski w Wystawie Paryskiej.

—oOo—

Programy stacyj radiowych

NIEDZIELA, 16 MAJA.

Warszawa i program ogólnopolski: godz. 8.00 Sygnał czasu i pieśń; 8.03 Audycja dla wsi; 8.50 Dziennik poranny; 9.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Poranek muzyczny; 14.00 Reportaż z życia; 14.30 Trzy ballady, aud. muzyczno-słowna; 15.00 Muzyka rozrywkowa; 15.30 Andycja dla wsi; 16.00 Płyty; 16.20 Teatr Wyobraźni; 17.00 Koncert symfoniczny; 19.00 „Na wakacjach" i „Cienie" — obrazki B. Prusa; 19.15 Program na jutro; 19.20 Płyty; 20.10 Transmisja meczu tenisowego Polska—Czechosłowacja; 20.25 Wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 „Wesoła Syrena"; 21.30 „Z dziejów twórczości muzycznej Lwowa"; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Programy lokalne.

Kraków: godz. 8.21 Marsze z płyt; 8.27 Pogadanka dla rolników; 8.42 Muzyka z płyt; 16.00 Pieśni majowe; 16.10 Muzyka taneczna z płyt; 19.15 Program na jutro; 19.20 Kwartet fortepianowy; 19.45 Muzyka lekka z płyt; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka z płyt.

Lwów: godz. 8.21 Muzyka z płyt; 8.27 „Produkcja w gospodarstwach zorganizowanych", pogadanka; 8.42 Płyty; 8.45 Program na dzisiaj; 10.30 Płyty; 16.00 Muzyka lekka z płyt; 19.15 Koncert mieszany; 19.45 Minuty literackie; 20.00 D. c. koncertu mieszanego; 20.35 Wiadomości sportowe lokalne; 23.00 Muzyka taneczna z płyt; 24.00 Koncert.

Katowice: godz. 6.00 „Surmy śląskie"; 6.13 Płyty; 6.21 „To i owo o pastwisku", pogadanka; 8.33 Koncert życzeń; 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Katowicach; 13.00 „Co słychać na Śląsku"; 16.00 Koncert popularny; 19.15 „Oświata robotnicza w innych krajach"; 19.25 Program na jutro; 19.30 „W niedziela u starki śpiewają kanarki"; 20.00 Płyty; 20.35 Wiadomości sportowe; 23.00 Muzyka taneczna.

Ruch wydawniczy

„POLITYKA NARODÓW" miesięcznik poświęcony sprawom polityki zagranicznej Polski i polityki światowej. W obszernym numerze kwietniowym tego czasopisma opublikowano nieznany polski projekt wiecznego pokoju, będący owocem rozmyślań na krwawych polach Grochowa przyrodnika i pedagoga W. Jastrzębowskiego. Poza tym zeszyt kwietniowy „Pol. Narodów" wypełniają przeglądy polityczne, sprawozdania o sytuacji różnych państw i przegląd czasopism obcych. Dodatek do „P. N." pod tyt. „Zbiór dokumentów" zawiera dokumenty, dotyczące mandatu palestyńskiego. **Administracja: Warszawa, Szpitalna 10.**

Przednowek na wsi

Z nastaniem **wiosny** i pierwszych miesięcy letnich **zjawia się** corocznie na wsi przednówek. **Zaczyna** on swe panowanie w chacie biedniejszego chłopa z chwilą, gdy kończą się **zapasy zboża** i ziemniaków nagromadzone w jesieni, a opuszcza izbę chłopską dopiero wtedy, gdy dojrzeją łany zboża i gdy główny **produkt** odżywczy na wsi — ziemniaki — stanie się zdatny do użytku.

O ile chodzi o kontyngent gospodarstw dotkniętych **przednówkiem, to** nie da on się ściśle oznaczyć; zależy bowiem od przeciętnej zamożności w danej wsi i od stopnia kultury jej mieszkańców. Ponieważ przednówek dotyka tylko tych gospodarzy, którzy **nie mogą**, czy nie umieją związać końca z końcem, więc też we wsiach, gdzie gospodarstwa są większe i ziemia lepsza, znajduje niewiele ofiar, natomiast w okolicach, gdzie przeważają paromorgowe gospodarstwa, a ziemia nieurodzajna, daje się wszystkim we znaki. Poza tym natężenie przednowku uzależnione jest od stanu oświaty na wsi, gdyż chłop kulturalnie wyżej stojący potrafi łatwiej zabezpieczyć się przed zmorą przednowku, niż chłop ciemny, który przyjmuje go z tępą rezygnacją, jako coroczny dopust Boży.

Okres przednowku, to — okres głodowania na wsi. To też, gdy chłop spostrzeże, że zaczyna przeświecać dno w jego sąsieku ze zbożem i kopiec ze ziemniakami zaczyna się kurczyć, ocenia te ciężko zapracowne dary Boże na wagę złota i za wszelką cenę stara się o własnych siłach dociągnąć do nowych zbiorów. Wie bowiem dobrze, że dziś na zarobek na wsi liczyć nie może, a pomoc zasobnicjszego gospodarza jest też wielce problematyczna, bo przednówek wywołuje na wsi psychozę strachu i nawet bogatszy chłop niechętnie uszczupla swe zapasy, by przyjść z pomocą ciężej dotkniętemu tą plagą.

W chacie nawiedzonej przez przednowek rozpoczyna się więc głodowanie: niedojadają starsi, a dzieci otrzymują coraz rzadziej i coraz mniejsze porcje chleba, zaś dobytek w stajni i chlewie skazany jest na zieloną paszę.

Jakby na domiar złego w krytycznym czasie najwięcej na wsi pracy: a więc najpierw wiosenna orka i zasiewy, sadzenie i okopywanie ziemniaków, potem sianokosy i żniwa. Prace to ciężkie i wymagają dużo siły i wytrzymałości. Nic zatem dziwnego, że źle odżywiany a nierzadko głodny wieśniak, po kilku godzinach takiej pracy zlany jest potem i zmęczony, a trzyma go na nogach jedynie wrodzony zapał do pracy, umiłowanie ziemi i nadzieja lepszego jutra.

Społeczeństwo jednak nie powinno przymykać oczu na fakt przymierania corocznie głodem dużej części narodu w czasie przednowku. Potrzebna tu jest rzetelna, zorganizowana pomoc i to zarówno z ramienia Rządu, jak i czynników samorządowych, społecznych i kulturalnych. Zajęcie się losem dotkniętej przednówkiem ludności wiejskiej jest nakazem chwili, jest prostym obowiązkiem względem tych, którzy nas „żywią i bronią“.

w. bł.

Rekordowy obrót portu gdyńskiego w kwietniu

Ogólny obrót towarowy portu gdyńskiego w kwietniu br. wyniósł, jak już podawaliśmy, **819.445,9 ton** wobec 749.602.4 ton w marcu br. oraz 618.307.5 ton w kwietniu roku ub. Miesiąc sprawozdawczy wykazał zatem w porównaniu z marcem br. **wzrost obrotów o 9,3 proc.** oraz **o 32,5 proc.** w stosunku do kwietnia 1936 r. Obroty w miesiącu sprawozdawczym łącznie z obrotami przybrzeżnymi **są rekordowymi w dotychczasowej pracy portu.**

Ś. † p.

Dr ANTONI BEAUPRÉ

redaktor naczelny „Czasu“, b. redaktor „Głosu Narodu“

członek honorowy i b. prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich, członek Wydziału Wykonawczego i b. wiceprezes Związku Dziennikarzy R. P., delegat stały do Międzynarodowego Związku Dziennikarzy i b. jego wiceprezes

urodzony w Krzemieńcu w 1860 r., zmarł, w Warszawie, dnia 12 maja 1937 r. Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku na na cmentarzu rakowickim w Krakowie, odbędzie się w sobotę 15 bm. o g. 10 rano.

Cześć Jego Pamięci

Syndykat Dziennikarzy Krakowskich

Wydarzenia gospodarcze w kraju

Działalność banków prywatnych i domów bankowych w marcu

Łączny bilans surowy banków prywatnych i domów bankowych na dzień 1 kwietnia r. b. w porównaniu z bilansem tychże instytucyj na dzień 1 marca r. b. wykazuje wzrost łącznej sumy bilansowej o 13.9 milionów zł. W okresie sprawozdawczym zaznaczył się ogólny wzrost środków operacyjnych głównie w wyniku zwiększenia się pozostałości na rachunkach bieżących (salda kredytowe) o 12.7 miln. zł. oraz dopływu wkładów o 6.5 miln. zł. Działalność kredytowa w miesiącu sprawozdawczym wykazuje dalszy wzrost o 10.7 miln. zł., głównie na skutek zwiększenia o 9.6 miln. zł. udzielonych kredytów w formie dyskonta weksli.

Wzrost działalności kredytowej wykazały prywatne banki krajowe o 8.9 miln. zł. i oddziały banków zagranicznych o 1.8 miln. zł. Rozmiar akcji kredytowej domów bankowych nie uległ zmianie. W związku ze stosunkowo znacznym dopływem środków obrotowych ogólna płynność w porównaniu z miesiącem poprzednim uległa poprawie.

Pozycje wynikowe roku bieżącego przedstawiają się następująco (w miln. złotych): procenty i prowizje pobrane 16.6, inne dochody 2.4, suma pozycyj wynikowych dodatnich 19.0, procenty i prowizje wypłacone 4.0, koszty handlowe i inne wydatki 11.0, suma pozycyj wynikowych ujemnych 15.1, nadwyżka pozycyj wynikowych dodatnich 3.9.

—ooo—

Dekadowy bilans Banku Pol.

W ciągu pierwszej dekady maja zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0.8 mil. zł. do 409.6 mil. zł., stan zaś pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył sie o 3.5 mil. zł. do 39.8 mil. złotych.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 2.5 mil. zł. do 601.9 mil. zł, przy czym portfel wekslowy spadł o 7.4 mil. zł. do 553.3 mil. zł., stan pożyczek zabezpieczonych zastawami obniżył się o 18.0 mil. zł. do 32.6 mil. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych wzrósł o 12.9 mil. zł. do 16.1 mil. złotych.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 1.7 mil. zł. do 48.5 mil. złotych

Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ zwiększyły się, pierwsza — o 3.9 mil. zł. do 212.5 mil. zł., druga zaś o 1.6 mil. zł. do 219.7 mil. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 21.9 mil. zł. do 267.3 mil. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — zmniejszył się o 26.0 mil. zł. do 969.7 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 36.02 proc.

Stopa dyskontowa 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych 6 proc.

Premier Składkowski do robotników

Z racji zakończenia robót na terenie posesji ministerstwa spraw wewnętrznych premier Składkowski wygłosił do robotników przemówienie, w którym podkreślił ich pracowitość, a następnie zawiadomił ich, iż nie powiększą szeregów bezrobotnych, **lecz otrzymają nową pracę.** Przy tej okazji p. premier wyraził życzenie, aby w Polsce tak się ułożyły stosunki, by i inni nie myśleli „co będzie jutro, — czy jutro będą też pracować?“ Ażeby bezrobotny „poczuł, że w Polsce jest lepiej i że **bezrobotni przechodzą już z jednej roboty na drugą**“.

Wystawa w Liskowie ilustracją twórczych sił wsi

Premier gen. Sławoj-Składkowski zwrócił się do wszystkich wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych z następującym pismem okólnym w sprawie ogólnopolskiej wystawy „Pracy i Kultury Wsi“ w Liskowie. „Ponieważ wystawa będzie zorganizowana na tym terenie, który daje bezpośredni wyraz owocnych skutków działania twórczych sił samej wsi, przypisuję tej wystawie dużą wymowę i siłę skutecznego oddziaływania na obudzenie inicjatywy zwiedzających, a przeto poważny wpływ na rozwój życia społecznego i odrodzenia wsi polskiej. Z tych względów pożądanym jest, **aby wystawę zwiedziły jak najliczniejsze rzesze ludności wiejskiej.** Dlatego też proszę PP. Wojewodów i Przewodniczących wydziałów powiatowych o zajęcie się propagandą samej wystawy **przez powołanie powiatowych komitetów propagandy wystawy „Pracy i Kultury Wsi“ i zorganizowanie jak najliczniejszych wycieczek na wystawę działaczy organizacyj społecznych i rolniczych młodzieży“.**

Ceny giełdowe zboża

Na giełdzie zbożowej i towarowej w Krakowie notowano w piątek, 14 maja b. r. następujące ceny:

ZBOŻA.

Pszenica 80 proc. ziarn. szklist.	31.00—31.00
Pszenica dworska czerw. stand. jedn.	30.75—31.00
Pszenica dworska biała stand. jedn.	30.50—30.75
Pszenica targowa stand. zbierana	30.00—30.25
Żyto dworskie stand. jednolite	26.00—26.25
Żyto targowe stand. zbierane	25.50—25.70
Owies dworski stand. lekko zadeszcz.	25.00—25.50
Owies targowy stand. lekko zadeszcz.	24.50—25.00
Jęczmień dworski stand. jednolity	23.50—24.50
Jęczmień targowy stand. zbierany	22.00—22.50
Kukurudza kraj.	23.75—24.25
Kukurudza koński ząb afrykański	29.00—33.00

ARTYKUŁY PASTEWNE.

Makuchy lniane 37-38 proc. biał. i tł.	21.00—21.50
Śrut rzepakowy ekstrah. 35-36 proc.	16.50—17.00
Soja śrut około 44-45 proc.	26.00—27.00
Siano słodkie	6.50—7.00
Siano średnie	5.00—5.50
Siano kwaśne	4.00—4.50
Siano potraw	4.00—5.00
Koniczyna pastewna	8.00—9.00
Słoma długa	3.75—4.00
Ziemniaki stołowe	5.25—5.50
Otręby żytnie stand.	16.25—16.50
Otręby pszenne stand. średnie	15.50—15.75

PRZETWORY MŁYNARSKIE.

Mąka pszenna nowe standarty:

Mąka psz. gat. I wym. 0-65 proc.	45.00
Mąka psz. gat. II wym. 65-70 proc.	26.00—27.00
Mąka pszenna razowa 0-95 proc.	34.50—35.00
Mąka pszenna pastewna	15.75—16.50

Mąka żytnia okręgu Krakowskiego. Nowe standarty.

Mąka żytnia gat. I wym. 0-70 proc.	34.75
Mąka razowa 0-95 proc.	29.00

Mąka żytnia okręgu Poznańskiego.

Mąka żytnia nowy stand. wym. 0-70 proc.	34.75
Perłówka 0-0000	48.00—49.00
Pęcak fabryczny z workiem	34.00—34.50
Pęcak chłopski bez worka	31.50—32.00
Siekanka jęczm. fabr. z workiem	34.50
Siekanka jęczm. chłopska bez worka	31.50—32.00
Kasza jaglana fabryczna	41.00—42.00
Kasza jaglana chłopska	35.00—36.00
Kasza tatarczana cała	52.00—55.00
Kasza tatarczana łamana	50.00—53.00

Tendencja utrzymana, podaż i dowozy lokalne **małe.**

Z kraju i ze świata

Łotwa przeciwko koedukacji

Łotewskie ministerstwo oświaty przeprowadziło (3. 5. 1937) reformę prawa szkolnego. Istniejące dotychczas gimnazja i szkoły zawodowe o typie koedukacyjnym przestaną istnieć. Będą one przekształcone na szkoły wyłącznie dla chłopców lub dla dziewcząt. Program szkoły każdego typu będzie odmienny.

— * —

ODPOWIEDŹ OJCA ŚW. NA DEPESZĘ KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO. W odpowiedzi na telegram hołdowniczy wysłany przez ks. kardynała Kakowskiego w dniu imienin Ojca św., nadeszła z Watykanu odpowiedź następującej treści:

Eminencja Kardynał Kakowski, Warszawa. Ojciec św. bardzo wzruszony hołdem i życzeniami nadesłanymi z okazji Jego imienin przez Waszą Eminencję, biskupów sufraganów, duchowieństwo i wiernych archidiecezji, dziękuje i błogosławi z całego serca. — Kardynał Pacelli.

Z GOSTYNIA DONOSZĄ O WIELKIEJ PLADZE CHRABĄSZCZY, która nawiedziła Gostyń i całą okolicę. Chrabąszcze spowodowały znaczne spustoszenie na drzewach, które w wielu okolicach są zupełnie ogołocone. Szczególnie ucierpiały dęby. Przystąpiono do niszczenia pasożytów.

NAD POZNAŃSKIM WOJEWÓDZTWEM PRZESZŁA WIELKA BURZA, połączona z piorunami i wielką ulewą. Uderzeniem pioruna zabity został gospodarz Otto Hoht w Grzebieniaku w pow. szamotulskim w chwili gdy pracował w polu wraz z synami. Piorun uderzył gospodarza w czaszkę, powodując śmierć. Jeden z synów ogłuchł.

W CZACZOWIE K. N. SĄCZA DOKONANO NAPADU RABUNKOWEGO NA MIEJSCOWĄ NAUCZYCIELKĘ, Fischerównę. Trzech zamaskowanych bandytów dostało się przez klasę szkolną do mieszkania nauczycielki, która na widok napastników otwarłszy okno, wyskoczyła, aby zaalarmować wieś. Fischerówna uchyliwszy się, uniknęła ciosu drągiem, jaki zamierzał jej zadać stojący na czatach czwarty bandyta. Nauczycielka pobiegła do pobliskiego domu sołtysa i wezwała pomocy. W tym czasie bandyci zrabowali około 100 zł., garderobę i inne przedmioty, po czym zbiegli.

„LE MATIN“ DONOSI Z BORDEAUX O KATASTROFIE SAMOLOTU WOJSKOWEGO, który spadł na ziemię, rozbijając się. Pilot-kapitan de Perroy złamał nogę, a towarzyszący mu porucznik i sierżant odnieśli szereg kontuzyj.

W GŁÓWNEJ DZIELNICY BUKARESZTU WYBUCHŁ POŻAR, którego ofiarą padło kilka składów konfekcyjnych. Oddziałom straży ogniowej udało się po wytężonej kilkugodzinnej pracy zlokalizować pożar, który groził rozszerzeniem na całą dzielnicę. Straty wynoszą wiele milionów lei.

LOTNICY AMERYKAŃSCY MERRIL I LUMBIE, którzy przelecieli Atlantyk przed uroczystościami koronacyjnymi, wystartowali w drogę powrotną do St. Zjednoczonych z lotniska Airsdale w pobliżu Southport.

Jak działa poczta na wsi

Od naszego czytelnika ze wsi Stróża, pow. Myślenice, otrzymaliśmy pismo, w którym tak nam charakteryzuje obsługę wsi przez wiejskich listonoszów: „Listonosz przychodzi czy przyjeżdża na rowerze na wieś w poniedziałki, środy i w piątki, przynosząc pocztę z ubiegłych dni. Z tego dnia, w którym do wsi przychodzi, poczty nie przynosi, gdyż wychodzi z Myślenic przed(!) sortowaniem poczty. Np. w poniedziałek przynosi pocztę z piątku, soboty i niedzieli. Pomijając wszystko inne, jak gniecenie paczek żywnościowych, opóźnienie w doręczeniu pilnych listów urzędowych, — co najważniejsza żyje się bez gazety, która jest jedynym środkiem utrzymania kontaktu ze światem. Dawniej tu była składnica pocztowa. Prowadzący składnicę starał się prawie codziennie pocztę z Myślenic dostarczyć, teraz otrzymuje się pocztę, jak np w poniedziałek — dopiero w czwartym dniu“.

Londyn jeszcze pod wrażeniem koronacji

Olbrzymi skwer przed pałacem Buckingham był we czwartek do późnej nocy widownią niebywałych objawów patriotyzmu.

W pałacu odbywał się bankiet dla drugiej grupy zaproszonych gości koronacyjnych, przeważnie z dominiów i kolonij. Po tym bankiecie imperialnym, którego wydanie przez króla w wigilię rozpoczynającej się konferencji imperialnej było znamienną demonstracją związku korony z imperium, rodzina królewska ukazała się na balkonie, a **stutysięczny tłum szalał po prostu, wiwatując w uniesieniu.** Gdy po kwadransie król i królowa oddalili się, tłum zaczął śpiewać hymn narodowy. **Dźwięki hymnu śpiewanego przez sto tysięcy ludzi, robiły ogromne wrażenie.** Po chwili król i królowa, w widoczny sposób wzruszeni, powrócili znowu na balkon, dziękują za objaw entuzjazmu. Gdy koło północy goście zaczęli się rozjeżdżać z pałacu, tłum znowu wzrósł do poprzednich rozmiarów i król i królowa ponownie ukazali się tłumom, żegnając się z nimi na dobranoc.

W Alberthalu tym czasem rozpoczął się **wielki bal koronacyjny, bal kostiumowy** i około 6 tysięcy widzów podziwiało żywe obrazy, odzwierciedlające w stylowych i historycznych kostiumach życie przy królowej Elżbiecie. Samą królowę Elżbietę przedstawiała lady Morgot Oxford, 65 letnia wdowa po wielkim mężu stanu, premierze Anglii z czasów wojny Asquith. Na bal ten przybyli przedstawiciele rodziny królewskiej, szereg najwybitniejszych osobistości W. Brytanii i zza granicy. W loży królewskiej zasiedli m. in. księżniczka Juliana wraz z księciem Bernardem, książę Paweł jugosłowiański z małżonką, następcy tronu szwedzkiego i norweskiego oraz wielu innych przedstawicieli domów panujących Europy.

20-maja wielka rewia floty

Aczkolwiek oficjalny program uroczystości koronacyjnych dla przybyłych do Londynu delegacyj kończy się w sobotę, szereg delegatów zaproszonych zostało do pozostania dłużej i wzięcia udziału w charakterze widzów w wielkiej koronacyjnej rewii morskiej floty brytyjskiej i flot obcych, mającej się **odbyć we czwartek, dnia 20 maja w zatoce Spithead pomiędzy Portmouth a wyspą White.** Również min. Beck zgodził się pozostać, aby być świadkiem tej jedynej w swoim rodzaju rewii sił morskich floty brytyjskiej. Min. Beck prawdopodobnie przypatrywać się będzie tej rewii, jako gość lorda Kemsleya na prywatnym jachcie tego największego magnata prasowego W. Brytanii, który — jak wiadomo, jest właścicielem „Daily Telegraph" i około 100 pism prowincjonalnych. W rewii tej z ramienia marynarki polskiej brać będzie udział kontrtorpedowiec „Burza". Kontradmirał Unrug również pozostanie w Londynie, aby być obecnym na tej olbrzymiej rewii morskiej.

10.000 razy wzywano pogotowie

W ciągu środy, kiedy odbyła się koronacja, pogotowie ratunkowe było wzywane w blisko 10.000 wypadkach. **87 osób zachorowało z wycieńczenia.** Pewna kobieta, która spędziła całą noc pod gołym niebem w oczekiwaniu na przejazd orszaku królewskiego, zmarła na atak sercowy w chwili, kiedy orszak królewski zbliżał się. W uroczystościach koronacyjnych brało udział 35.000 wojska. O przemęczeniu oddziałów wojskowych świadczy fakt, iż kilkudziesięciu żołnierzy omdlało z wyczerpania. Dla zapewnienia wyżywienia olbrzymich rzesz obozujących na ulicach, a wynoszących, według pobieżnych obliczeń, około czterech milionów, w tym 3 miliony przyjezdnych z prowincji, **uruchomiono kilka tysięcy lotnych bufetów,** które sprzedały **70.000 litrów mleka, milion paczek z kanapkami, 100.000 ciastek, 500.000 pasztecików, 10.000 porcyj gorącego bulionu i pół miliona bochenków chleba. Na przygotowanie śniadania zużyto 13.000 kg. herbaty i 60.000 kg. cukru.**

Katolicy wobec uroczystości koronacyjnych

W uroczystościach koronacyjnych wzięła udział reprezentacja Stolicy Apostolskiej z Arcyb. Pizzardo na czele. Delegaci Stolicy Apost. postępowali w orszaku koronacyjnym aż do anglikańskiej katedry, tj. do opactwa westminsterskiego. Tam odłączyli się od orszaku i zatrzymali się w przyległym budynku do zakończenia aktu koronacji i hołdu, który odbył się, jak wiadomo w anglikańskim opactwie. Po koronacji mgr. Pizzardo i jego świta wzięli udział w bankiecie wydanym w Izbie Lordów.

W dniu koronacji, w środę, we wszystkich kościołach katolickich w całej Anglii **zostały odprawione msze wotywne do Trójcy św. na intencję króla z dziękczynnym** „Te Deum", w czwartek zaś w katolickiej katedrze Westminsteru **pontyfikalną Sumę odprawił katolicki arcybiskup Londynu, mgr. Hinshley** w obecności delegata papieskiego mgr. Pizzardo. Na nabożeństwie tym byli obecni delegaci wszystkich państw katolickich, a w tej liczbie i członkowie delegacji polskiej.

Delegacja Stolicy Apostolskiej na uroczystości koronacyjne była przyjęta bardzo życzliwie w Anglii. Atoli znaleźli się i niezadowoleni. Oto protestanckie „Stowarzyszenie Prawdy" wystosowało protest do premiera Baldwina przeciw obecności delegacji katolickiej w uroczystościach koronacyjnych. Premier jednak zbył ten „protest" milczeniem.

—oOo—

Rozruchy w Brześciu n. Bugiem

po zabójstwie policjanta przez rzezaka

PAT donosi: **Dn. 13 maja w Brześciu n. B. o godz. 7.30 rano podczas zajmowania partii mięsa z nielegalnego uboju, został ciężko raniony nożem funkcjonariusz policji Stefan Kędziora. Jako sprawcę zadanych ran wskazał on na rzezaka Ajzyka Szczerbowskiego, którego Kędziora ciężko już ranionym w obronie własnej postrzelił w nogę. Kędziora po przewiezieniu do szpitala zmarł. Morderstwo dokonane na osobie policjanta Kędziory wywołało odruch antyżydowski społeczeństwa polskiego w Brześciu n. B.** W mieście w kilku punktach zostały wybite szyby w sklepach żydowskich. **Na rynku część straganów żydowskich została zniszczona. W kilkunastu wypadkach poturbowano żydów i chrześcijan. Władze prowadzą energiczne dochodzenie, które ustali przyczynę zabójstwa. Zostały wydane zarządzenia, mające na celu utrzymanie spokoju i bezpieczeństwa na terenie Brześcia n. B.**

— * —

Przyczyny katastrofy „Hindenburga"

JESZCZE SPOWITE WE MGŁĘ TAJEMNICY.

Jeden z trzech członków komisji śledczej, wyznaczonej przez departament handlu dla zbadania przyczyn katastrofy sterowca „Hindenburg" oświadczył, iż katastrofa została prawdopodobnie wywołana przez **fałszywy manewr przy lądowaniu.** Deklaracja ta została złożona po trzydniowych badaniach, w czasie których wszystkie osoby z pokładu sterowca „Hindenburg" lub też te, które znajdowały się w pobliżu w momencie katastrofy, zostały przesłuchane. Jak się zdaje za podstawę wyżej podanej deklaracji posłużyły **zeznania osób, które oczekiwały na przybycie sterowca.**

Komisja niemiecka wylądowała w Nowym Jorku

Na pokładzie parowca „Europa" przybył do N. Jorku dr Hugo Eckener na czele niemieckiej komisji do zbadania przyczyn katastrofy „Hindenburga". Bezpośrednio po wylądowaniu dr Eckener w towarzystwie komendanta bazy morskiej, oficerów amerykańskich i przedstawicieli kompanii „Zeppelina" udał się do Lakehurst. Dr Eckener odmówił udzielenia wywiadu prasie twierdząc, że byłoby przedwczesnym wypowiadanie opinii przed rozpoczęciem pracy, natomiast złożył podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do pomocy i ratunku pasażerów.

Ranni czują się lepiej

Według orzeczeń lekarzy, stan zdrowia kapitana Prussa aczkolwiek jest ciężki, lecz nie zagraża bezpośrednio życiu. Pierwszy oficer „Hindenburga" we czwartek znajdował się już w tak dobrym stanie, że mógł przyjmować odwiedziny i dawać wyjaśnienia członkom komisji, badającej przyczyny katastrofy sterowca. **Spośród rannych, 13 znajdujących się w szpitalu Lemex Hill, czuje się znacznie lepiej i nie ma obawy o pogorszenie stanu ich zdrowia.**

Hokus — pokus

Berlin, maj.

W Berlinie odbył się w tych dniach z okazji 25 lecia istnienia Towarzystwa Magicznego zjazd z całego świata magików i sztukmistrzów, zarówno zawodowców, jak i amatorów. Posiedzenia były przeplatane pokazami różnych sztuczek magicznych. Zrozumiałą jest rzeczą, że każdy z występujących na estradzie starał się zaimponować kolegom i swoją zręcznością zaćmić swego poprzednika. Na podium wystąpił najpierw Hayders, inżynier pracujący w jednym z większych koncernów przemysłowych berlińskich. Ustawiono przed nim dwa stoliki. Na jednym umieszczono wazę, wysoką, jak dwuletnie dziecko, i ważącą kilka kilogramów. Drugi stolik był pusty. Hayders wyglosił dłuższe przemówienie, po czym wyjął z kieszeni zwykły chusteczkę... rozpostarł przed dwoma stolikami czarną chustę, tak, że widzowie mogli dokładnie obserwować jego ręce a nawet palce trzymające chustę. Po chwili usunął zasłonę. Waza stała na drugim stoliku. Jak on potrafił przenieść, mając obie ręce zajęte, — ciężką wazę z jednego stolika na drugi — tego nikt nie mógł wytłumaczyć.

Następnie przedstawił się zebranym magik Schreiber. Popisywał się brzuchomówstwem, „łącząc się telefonicznie" z „duchem" Napoleona, Waltera von Vogelweide i „duchem" babki jakiejś pani, znajdującej się na sali. Zainteresowanie również wzbudził fabrykant Speer. Zakasał rękawy koszuli wysoko, wyciągnął obie ręce przed siebie, pokazując widzom, że ramiona są gołe. Nagle krzyknął i... na prawej jego dłoni rozbłysnęła żarówka. Mimo poszukiwań nie znaleziono u niego w kieszeniach żadnej baterii, oraz nie wykryto nigdzie przewodu elektrycznego.

Do towarzystwa magicznego należą, jak już zaznaczyliśmy, zarówno zawodowcy, jak i amatorzy, rekrutujący się z najrozmaitszych sfer. Oto prezydent policji, hrabia Helldorff, robi świetne wolty z kartami, a prof. Hoermann połyka igły nie raniąc sobie przewodów pokarmowych. Należą tam też urzędnicy, rzemieślnicy, studenci i ludzie wolnych zawodów.

Zastanawiającym jest pytanie, na czym polega ta „biała magia"? Gdy mianowicie Hayders zgarnia płomienie z blaszanej tacy i zawija je w chustkę, lub gdy Rolf Nansen nagle wyciąga z kieszeni zarzutki pięć płonących świec, — wtedy widza ogarnia osłupienie. Wie bowiem, że ani pierwszy ani drugi sztukmistrz nie są czarodziejami, a przecież w jego oczach robią coś, co jest zupełnie niezrozumiałe.

Trzeba zaznaczyć, że w Niemczech Towarzystwo Magiczne stoi w ścisłym związku z Psychologicznym Instytutem uniwersytetu w Lipsku. Psychologowie zajmują się poważnie białą magią. Oprócz tego studiują parapsychologię, tak modną w ostatnich czasach, która zaciekawia ludzi. Ogół nie zdaje sobie sprawy z niektórych dziwnych zjawisk, jak różdżkarstwo, jasnowidzenie,. telepatia itd. Parapsychologia wkroczyła więc już na katedry uniwersyteckie. Uczonym jednak nie udało się jeszcze ustalić, kiedy mają do czynienia rzeczywiście z jakąś tajemnicą natury, a kiedy ze zwykłą sztuczką magików lub fakirów. Dlatego też, by dojść do sedna rzeczy, muszą uczeni zajmować się nawet pospolitym kuglarstwem.

Schreiber telefonuje do „Napoleona", Hayders każe wędrować wazie z jednego stolika na drugi, Speer przy pomocy „duchów" otrzymuje do ręki zapaloną już lampkę elektryczną. Rozrywka więc dla widzów, zabawa i ogólne zdumienie. Lecz poważniejszy widz, studiujący sztuczki i zajmujący się naukowo tymi wesołymi rozrywkami oraz badający parapsychologię odnosi wielką korzyść. Jest skłoniony do poważnych badań nad dziwnymi zjawiskami „białej magii".

Dr L. S.

Nadużycia w niemieckim „Stanie Żywicielskim"

Z różnych stron Niemiec nadchodzą wiadomości o rzekomo znacznych nadużyciach pieniężnych, wykrytych w ostatnich czasach wśród kół partyjnych w Nadrenii, w związku z czym minister wyżywienia Rzeszy Darre, usunął ze stanowisk szereg wysokich urzędników „Stanu Żywicielskiego" w Westfalii. — Na powyższy temat nie udzielają ze strony urzędowej żadnych wyjaśnień, natomiast opublikowano komunikat oficjalny donoszący, **iż zwolniony został ze swego stanowiska radca stanu Meinberg,** wysoki urzędnik „Stanu Żywicielskiego Rzeszy". Jak głosi komunikat, powierzone mu było zbadanie sposobów, w jakich dałoby się przeprowadzić odpowiednie dysponowanie funduszami realnymi i personalnymi. — Na jego dotychczasowe stanowisko powołany został Gustaw Behrens. Ogłoszenie po wyższego komunikatu potwierdziło krążące od dłuższego czasu pogłoski na temat nie porządków w łonie „Stanu Żywicielskiego" Rzeszy.

Demonstracyjny strzał w Sejmie w Pradze

We czwartek, po zamknięciu obrad sejmu w Pradze, kiedy posłowie zaczęli wychodzić z sali, rozległy się nagle z galerii okrzyki i padł strzał rewolwerowy. Kula, odbijając się rykoszetem od sufitu, upadła na posła Topoliego, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy. Demonstranta natychmiast aresztowano. Był to **czeladnik młynarski Józef Szebek.** Jak pisze „Praski List", chciał on zademonstrować przeciw kartelom i monopolom.

Boiska sportowe przy kościele

Z Jędrzejowa piszą nam: W Jędrzejowie, wojew. kieleckie, znajduje się słynny na całą Polskę kościół cysterski, Bł. Wincentego Kadłubka. W kościele tym jest grób Błog. Wincentego Kadłubka, do którego przychodzą liczne bardzo pielgrzymki.

Kościół Bł. Wicentego i zabudowania klasztorne otoczone były średniowiecznymi obronnymi murami, które niestety zostały w części zburzone przez wojnę światową. Zarówno kościół, jak i całe zabudowania poklasztorne są pod opieką konserwatora wojewódzkiego.

Starostwo jędrzejowskie, zamiast otoczyć to miejsce należytą opieką i czcią, postanowiło na terenach poklasztornych w obrębie dawnych murów, tuż obok kościoła, urządzić wielkie boiska sportowe!

W tych dniach przystąpiono już do budowy tych boisk.

Parafianie Św. Wincentego i mieszkańcy Jędrzejowa założyli kategoryczny protest przeciwko budowie tych boisk na terenach poklasztornych i wnieśli na ręce mej scowego p. Starosty gorącą prośbę, by zaniechał budowy boisk w pobliżu kościoła. Niestety, protest ten i prośba nie zostały uwzględnione.

Jedno z boisk sportowych zostało tu urządzone jeszcze przed kilku laty, kiedy w gmachu poklasztornym mieściło się seminarium nauczycielskie. Chociaż to boisko służyło tylko dla młodzieży szkolnej, mimo to często bardzo przychodziły różne drużyny sportowe, nie wykluczając żydowskich, urządzały swe popisy podczas nabożeństw kościelnych i przeszkadzały bardzo tym nabożeństwom. Bywały wypadki, że nie można było urządzać procesji poza obrębem kościoła, kilka razy nawet hałasy i krzyki zawodników przerwały nabożeństwo kościelne.

Tak też działo się wówczas, gdy było tylko jedno boisko szkolne. A cóż dopiero będzie się dziać, gdy te boiska będą rozszerzone i mają służyć wszystkim.?

Ponieważ protest i prośba parafian, wystosowane do miejscowego p. Starosty, nie odniosły żadnego skutku, przeto miejscowe społeczeństwo postanowiło udać się z prośbą do wyższych Władz w Warszawie.

X.

Kronika lwowska

WRĘCZENIE DYPLOMÓW STUDENTOM POLITECHNIKI. Wczoraj o godz. 13 dowódca O. K. 6 gen. Karaszewicz-Tokarzewski z polecenia ministra spraw wojskowych wręczył dyplomy honorowe studentom Politechniki Lwowskiej Zygmuntowi Kucewiczowi, Tadeuszowi Matusiakowi i Zygmuntowi Pojdzie za prace w dziedzinie wynalazków użytecznych dla wojskowości. Generał wręczając dyplomy przemówił krótko i serdecznie, wyrażając radość, że młodzież Politechniki Lwowskiej tak użytecznie pracuje dla obrony kraju.

KONFERENCJA W SPRAWACH GOSPODARCZYCH. Dnia 13 b. m. w godzinach popołudniowych odbyła się w Lwowskim Urzędzie Wojewódzkim konferencja wojewodów: lwowskiego Alfreda Biłyka, stanisławowskiego Stefana Pasławskiego i tarnopolskiego Tomasza Malickiego, dowódców Okr. Korp. nr VI, gen. M. Karaszewicza Tokarzewskiego i nr 10 gen. Scaewola-Wieczórkiewicza i dowódcy brygady K. O. P., poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień gospodarczych na terenie trzech województw południowo-wschodnich. W konferencji wzięli również udział wyżsi urzędnicy urzędów wojewódzkich, zainteresowanych województw.

— § —

REPERTUARY TEATRÓW I KIN LWOWSKICH.

Teatr Wielki: 15. 5. o 4 po poł. trzy bajki dla dzieci; o 8 wiecz. „Podwójna buchalteria“.
Teatr Żołnierza: Sobota, 15. 5. „Klub kawalerów“.

APOLLO: „Dzieci szczęścia“.
ATLANTIC: „Marokko“.
CASINO: „Czarownica z Salem“.
CHIMERA: „Niebezpieczna blondynka“.
EUROPA: „Jedna na milion“.
GLORIA: „Tajemnica czarnego pokoju“, „Świat idzie naprzód“.
GRAŻYNA: „Będzie lepiej“.
KOPERNIK: „Zielony sygnał“.
MARYSIENKA: „Weseli Biedacy“.
METRO: „Sylwetka“.
MUZA: „Dzisiejsze czasy“.
PALACE: „Droga do Rio“.
PAN: „San Francisco“.
PAX: „Władca Kalifornii“.
RAJ: „Rose Marie“.
STYLOWY: „Ogród Allacha“.
ŚWIT: „Potępieniec“ i „Wesoła rozwódka“,
TON: „Władczyni krainy Kor“.
UCIECHA: „Samochód Nr. 99“ i rewia.

— o-o-o —

S. p. Michalina Dobrowolska

Dnia 28 lutego br. zmarła we Lwowie śp. z Łukasiewiczów Michalina Dobrowolska, jedna z wybitnych kobiet Lwowa, żarliwa Polka i chrześcijanka czynu.

Urodzona w Chocmierzu w Galicji w r. 1856, straciwszy wcześnie matkę, została powierzona opiece wychowawczej klasztoru Sióstr Niepokalanek w Jazłowcu, i macierzyńskiemu dla niej sercu założycielki Matki Marceliny Darowskiej. Śp. Michalina Dobrowolska była też jedną z Jej pierwszych chlubnych uczennic.

Z domu i klasztoru wyniosła głębokie tradycje wiary i miłości Ojczyzny, gotowej do ofiar. A zamężna za śp. Zenonem Dobrowolskim, powstańcem 1863, w majątku Stupnicy oddaje się nowym obowiązkom. Na każdym stanowisku rozwija zbawienne działania: na wsi otacza lud szczególną opieką, po przeniesieniu się do Lwowa przykłada rękę do każdej działalności, która stawia sobie za cel dobro narodowe czy społeczne. Niejednemu daje inicjatywę i impuls. A utrzymując bliskie stosunki ze Zgromadzeniem SS. Niepokalanek i jego wychowankami rzuca myśl założenia Związku Koleżeńskiego, który powstaje w 1912, rozrasta się szybko, obejmuje i inne miejscowości, łączy się z powstałym w Warszawie. Dziś Zjednoczenie to Koleżeńskie Jazłowieckie obejmuje całą Polskę wielu Kołami, których celem jest pogłębienie myśli religijnej i narodowej, pobudzenie do czynu i pracy obejmującej tak wieś, jak i miasto, otoczenie bliskie i kresowe połacie, przychodzi też z pomocą koleżankom tak materialną, jak i moralną. We Lwowie Związek ten pod przewodnictwem śp. Michaliny Dobrowolskiej, jako przewodniczącej Koła Lwowskiego a potem przewodniczącej całego Zjednoczenia, prowadzi szeroką działalność: opiekę szpitalną i nad najbiedniejszymi, rozdawnictwo odzieży, katechizację, pomoc kresową dla placówek misyjnych Niepokalańskich itd. Podczas wojny zaopatrywały żołnierza polskiego w bieliznę i opatrunki, podtrzymywały rodziny pozostałe bez zaopatrzenia. We wszystkim przodowała śp. Michalina Dobrowolska gorącym sercem i zapobiegliwą myślą, poparte hojną zawsze dłonią. Dom jej, znany pensjonat Zacisze, szeroko otwierał podwoje wszystkim potrzebującym, samotnym, zdrożonym. Przy Niej i pod Jej dachem niejedno serce znalazło atmosferę rodzinną, a pod Jej dłonią i spojrzeniem dobrym niejeden odnajdywał spokój. Drugich umiała zagrzać i podnieść do czynu i ofiary ochotnej.

To też nie dziw, że odejście Jej wywołało uczucie głębokiego osierocenia i opuszczenia w szerokich kręgach. Odeszła Ta, która była najstarszą powagą, doświadczeniem i radą, a najmłodsza energią, radością i uczuciem.

Cześć Jej nieodżałowanej pamięci!

Zmarła, krewna Ks. Arcyb. Teodorowicza, pozostawiła trzy córki: Matkę Zenonę, Generalną Przełożoną Zgromadzenia Niepokalanek, **Matkę Jadwigę, dyrektorkę Instytutu Misyjnego dla Trędowatych na wyspie Trinidad,** trzecia prowadząc wspólnie pensjonat Zacisze była Jej podporą do końca. Dwaj synowie Jerzy i Bolesław zasłużyli się w czasie ostatnich walk Niepodległościowych.

Helena d'Abancourt de Franqueville.

Sensacyjna rozprawa o bicie żydów

OSKARŻENI NIE PRZYZNAJĄ SIĘ DO WINY. - POKRZYWDZENI NIE ROZPOZNAJĄ SPRAWCÓW POBICIA. — ŻYDOWSKI RADNY DOSTAŁ „W ZĘBY“, WOBEC TEGO PLANTY DOSTAŁY... OŚWIETLENIE.

Wczoraj, w piątek, przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczył się dalszy ciąg przerwanej przed dwoma tygodniami rozprawy przeciw dwudziestu czterem młodym ludziom, oskarżonym **o napadanie i bicie żydów** (art. 163 k. k.) i użycie przemocy w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji do zaniechania prawnej czynności urzędowej (art. 129). Rozprawę prowadzi sędzia dr Bobilewicz, oskarża prokurator dr Stawarski, bronią adwokaci dr Bronisław Kuśnierz, dr Adam Pozowski, Seweryn Miarczyński, dr Oskar Stuhr i apl. adw. mgr Władysław Jaworski.

Na ławie oskarżonych zasiedli: T. Pietruszka, A. Marcinkowski, T. Kowalczyk, M. Befinger, J. Łoziński, A. Setkowicz, St. Bezruczka, Z. Kudelski, B. Noszkiewicz, K. Ucher, F. Wątroba, M. Gola, W. Głuszyński, T. Szaflarski, E. Niemczyk, S. Bienias, Z. Majewski, M. Juszczyk, M. Betlej, E. Malik, B. Betlej i E. Ochmański. Osk. Jan Góralczyk nie przybył na rozprawę. — Kilku oskarżonych jest członkami Stronnictwa Narodowego.

Oskarżeni nie przyznają się do winy. Oświadczają, że ich zeznania, złożone na policji, nie odpowiadają prawdzie, a złożyli je jedynie pod wpływem obawy. Złożenie niezgodnych z prawdą zeznań tłumaczą oskarżeni swym młodym wiekiem (kilkanaście lat) i brakiem doświadczenia.

Przesłuchany jako świadek Feiwel Stempel, **radny miejski**, zeznał pod przysięgą, że w jesieni 1935 r. **„dostał w zęby“**, gdy przechodził z synem plantami. Świadek nie może wskazać kto go uderzył, gdyż było bardzo ciemno. Kiedy świadek poruszył na komisji Rady Miejskiej sprawę ciemności, panujących na plantach w okolicy seminarium duchownego, prezydent Kaplicki obiecał, że ta część plant zostanie oświetlona (tak też rzeczywiście się stało).

Świadkowie Władysław Świgost i Wilhelm Kwaternik, wywiadowcy Policji Państwowej, nie wnieśli do sprawy nic ciekawego. Kwaternik zasłania się niepamięcią i nie potrafi wskazać sprawców pobicia.

(Dalszy ciąg rozprawy na stronie 2).

Strajk piekarzy w Krakowie

STRAJKUJĄ TYLKO „CZERWONI“. — OKUPACJA PIEKARNI „ZIARNO“. — KONIECZNE ZAPOTRZEBOWANIE PIECZYWA NA ZIELONE ŚWIĘTA ZAPEWNIONE

Jak już donosiliśmy we czwartek po południu wybuchł w Krakowie strajk pracowników piekarskich, **proklamowany przez socjalistyczny Związek Zawodowy Piekarzy w Krakowie.** Piekarze należący do Chrześcijańskiego Związku Zawodowego nie przystąpili do strajku, jak również piekarze, zrzeszeni w Związku Pracowników Samorządowych, dzięki czemu piekarnia miejska i niektóre piekarnie prywatne były czynne. Mimo strajku piekarnia miejska wypieka około 7000 kg. pieczywa dziennie. **Piekarnia „Ziarno“ została przez pracowników okupowana.**

Strajkujący domagają się utrzymania dotychczasowej umowy zbiorowej. Konferencja w Inspektoracie Pracy pozostała bez rezultatu. Jednakże ludności Krakowa nie grozi pomimo strajku brak pieczywa, ponieważ produkcja chleba w Krakowie wraz z dowozem pieczywa z prowincji wystarczy na konieczne zapotrzebowanie.

Wycieczka bułgarska dziękuje krakowianom za przyjęcie

Kuratorium Krakowskie otrzymało następujący telegram:

„Zebrzydowice. 11 maja 1937 r. Opuszczając piękną, bogatą, a tak braterską Polskę, żegnamy naszych starych i nowych przyjaciół krakowskich z wyrazami głębokiej wdzięczności za okazanie nam tyle serca i przyjaźni wraz z zapewnieniem, że na zawsze w pamięci zachowamy waszą gościnność, podziw dla waszego cudnego grodu, i że dążyć będziemy niezłomnie do kontynuowania realizacji zbliżenia polsko-bułgarskiego. Delegat bułgarskiego ministra oświaty Arakczijow“.

Do budynków sądowych nie wolno wchodzić „z nakryciem głowy“

W piątek pojawiły się we wszystkich budynkach sądowych w Krakowie następujące napisy: „Przebywanie w budynku sądowym dozwolone tylko bez nakrycia głowy“. Ponieważ krakowianie nie są przyzwyczajeni do tego rodzaju zwyczajów, woźni sądowi zwracają im uwagę, czym wielu obywateli uczuło się dotkniętymi.

Ciekawe jest jednak, że woźni zwracają uwagę tylko mężczyznom, jakkolwiek napis mówi ogólnie o przebywaniu bez nakrycia głowy, a tym samym nie odnosi się wyłącznie do mężczyzn...

Składki złożone w Admin. „Gł. Narodu“

Na Arcybiskupi Komitet Ratunkowy: Leon Kostecki 10 zł; Soroczyńska jako w dniu Imienin śp. siostry Zofii 5 zł.

Na kuchnię S. Samucli: Soroczyńska jako w dniu Imienin śp. siostry Zofii 5 zł.

Wiedeński „Theater in der Josefstadt“ w krakowskiej „Bagateli“

Trzechaktowa sztuka S. Philipsa p. t. „Gentleman“ rozgrywa się na granicy komedii i dramatu: jest grą psychologiczną młodej dziewczyny, zakochanej w mężczyźnie chorym i stojącym w obliczu śmierci — i lekarza, domniemanego ojca tej dziewczyny, zatroskanego o los swojego dziecka. Te dwie role znalazły w zespole wiedeńskiego „Theater in der Josefstadt“ znakomitych wykonawców. Lekarzem był aktor wysokiej klasy, bardzo ceniony i lubiany w naddunajskiej stolicy, p. Albert Bassermann a córką — p. Maria Czamska. Dobrym polem popisu dla talentów artystów był jedynie II akt sztuki Philipsa, a zwłaszcza końcowe sceny o silnej dynamice dramatycznej. Przy całym uznaniu dla pięknej i pełnej kultury artystycznej gry pp. Bassermanna i M. Czamskiej i przy podziwie dla świetnego ich prowadzenia dialogu, zaznaczyć należy, że poziom talentów wiedeńskich gości nie jest znowu tak bardzo wysoki abyśmy mogli sztukę artystów „Theater in der Josefstadt“ przenosić nad gwiazdy polskiego teatru. Uwaga ta nasuwa się tym bardziej, że zaledwie parę dni upłynęło od gościny zespołu wiedeńskiego „Volkstheater“, a już druga naddunajska scena (co prawda, lepsza od tamtej) przemawia w teatrze „Bagatela“. Czy nie za wiele scen na Kraków, któremu jeden własny, dobry teatr w zupełności wystarcza? w.

— oOo —

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

REKOLEKCJE DLA KAPŁANÓW. — W Domu Rekolekcyjnym OO. Jezuitów w Dziedzicach odbędą się rekolekcje dla kapłanów: czerwiec: 7—11; lipiec: 5—9 i 19—23: sierpień: 9—3 i 23—27. W lipcu i sierpniu można odprawiać 8-dniowe rekolekcje. O wczesne zgłoszenia prosi Superior.

— oOo —

Zawiadomienia i komunikaty

ZEBRANIE NAUKOWE POLSKIEGO TOWARZYSTWA PEDIATRYCZNEGO. We wtorek, dnia 18. 5. 1937 o godz. 18,15 odbędzie się zebranie naukowe Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, Oddział w Krakowie w szpitalu św. Ludwika, ul. Strzelecka 4.

KORTY TENISOWE W OGRODZIE TOWARZYSTWA STRZELECKIEGO przy ul. Lubicz 16 otwarte z dniem 15 bm. — pod zarządem Związku Urzędników i Biuralistów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Krakowie. Dla PT. Urzędników, Akademików i młodzieży szkolnej znaczne zniżki. Fachowa naprawa rakiet — trener na miejscu.

Kronika krakowska

M A J.

15. Sobota. Św. Zofii.
Wschód słońca 3:39, zachód 19:03.
Długość dnia 15 godz. 24 min.

— oOo —

ZAMKNIĘCIE PRZEJAZDU PRZEZ LAS WOLSKI NA CZAS ZIELONYCH ŚWIĄT. Ze względów bezpieczeństwa publicznego w związku z odpustem w klasztorze OO. Kamedułów na Bielanach, zamyka się w dniach 16 i 17 maja 1937 r. przejazd dla pojazdów mechanicznych z Krakowa przez Las Wolski na Bielany z pozostawieniem na tym odcinku wolnego przejazdu tylko dla zaprzęgów konnych. Wszelkie pojazdy mechaniczne i zaprzęgi konne winny zatrzymywać się na Bielanach w specjalnie na ten cel przeznaczonym miejscu. Ruch kołowy na przestrzeni Kraków — Bielany pozostaje bez ograniczenia.

ODROCZENIE „TURNIEJU BŁYSKAWICZNEGO“. W dniu 12 maja odbyło się Zebranie Delegatów Klubów mających wziąć udział w turnieju błyskawicznym w dniach 16 i 17 maja na którym uchwalono, ze względu na odbywające się obecnie rozgrywki o mistrzostwo, przesunąć termin tegoż turnieju na miesiąc lipiec. Zawiadomienia o najbliższym Zebraniu Delegatów zostaną przesłane wszystkim Klubom.

WOLFGANGOWI SPRZYKRZYŁO SIĘ ŻYCIE. „Kogutki“ znane są jako niezawodne lekarstwo przeciw migrenie. Innego jednakże zdania był Leon Wolfgang, zamieszkały przy ul. Sołtyka 17, postanowił bowiem użyć „Kogutków“ celem skrócenia sobie życia. Zażył więc czterdzieści proszków i oczekiwał upragnionej śmierci. Tymczasem zamiast śmierci „wybawicielki“ zjawił się lekarz Pogotowia Ratunkowego i dokonał niemiłej operacji przepłukania żołądka, po czym zostawił niedoszłego samobójcę opiece domowej.

ZAMKNIĘCIE ROWERU NA KŁÓDKĘ NIE POMOGŁO. Jan Mazur posiadał rower marki „Teror“. Był jednakże na tyle nieostrożny, że sądził, iż sama nazwa („Teror“!) odstraszy amatorów cudzych rowerów, których w Krakowie nie brak. Musząc rower zostawić na ulicy przed gmachem P. K. O., zamknął go na kłódkę i najspokojniej w świecie odszedł załatwić jakiś interes. Jakież było jego zdumienie, gdy po powrocie „Teroru“ nie zastał! Na drugi raz biedny Mazur będzie pamiętał, że ani najgroźniejsza nazwa, ani... kłódka — nie może zabezpieczyć roweru przed kradzieżą.

— o —

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.
Teatr m. im. J. Słowackiego.

Sobota, 15 maja: „Czerwony kapelusz“.
ADRIA: „Cowboy bohater“, „Cygańskie dziewczę“.
APOLLO: „Parada miłości“.
BAGATELA: „Chińskie morza“ i rewia „Śmiech bez końca“.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA od 11 do 15 maja b. r. włącznie: „Dziewczę z Budapesztu“.
MUZEUM (w sobotę, niedzielę i poniedziałek): „Bengali“.
PROMIEŃ: „Tajemnica starego zamku“.
STELLA: „Ada, to nie wypada“.
SZTUKA: „Zakochane kobiety“.
ŚWIT: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie“.
UCIECHA: „Kobiety zwyciężyły“.
WANDA: „Teodora robi karierę“ (Irena Dunne).

—:-:-:—

DZIŚ PREMIERA „CZERWONEGO KAPELUSZA“ J. FUCHSÓWNY. Dziś w sobotę, t. j. 15 bm. ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego „Czerwony kapelusz“ Joli Fuchsówny, komedia obyczajowa o głębszym podłożu psychologicznym, w której subtelność w podpatrywaniu metamorfozy, zachodzącej w duszy młodej kobiety pod wpływem pierwszej miłości — rywalizuje z bystrością charakterystyki typów męskich. — Pobłażliwy uśmiech i dowcip okraszają drażliwsze sytuacje a całość stanowi owoc sumiennej pracy pisarskiej, debiutującej na scenie znanej i cenionej krakowskiej autorki. Obsadę sztuki stanowią: Suchecka, Kaliszewski, Fabisiak, Bielska, Klońska, Mrowińska, Niedziałkowska, Starkówna, Walewska, Wernicz, Wrońska, Biegański, Bobrowski, Modzelewski, Szubert. Sztukę przygotował reżysersko Wiktor Biegański.

„ZIELONE ŚWIĘTA“ W TEATRZE M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro w niedzielę po południu po raz ostatni zabawna komedia St. Bekeffi'ego „Nieusprawiedliwiona godzina“, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie. W niedzielę wieczorem, po cenach zniżonych, świetna sztuka P. Frondaie'go „Dom osaczony“ z Zofią Jaroszewską w głównej roli kobiecej oraz W. Nowakowskim, Modzelewskim, Macherskim, Burnatowiczem. W poniedziałek po południu po raz ostatni komedia W. Wernera „Ludzie na krze“ w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego. W poniedziałem wieczorem, po cenach zniżonych „Wesele Figara“ Beaumarchais'ego, w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza.

Sport

Turniej piłkarski krakowskich szkół średnich

Po raz drugi z rzędu urządzony został w br. w Krakowie turniej piłki nożnej z udziałem uczniów krakowskich szkół średnich. Do zawodów zgłosiło się 10 drużyn, które począwszy od 24 kwietnia walczyły o tytuł mistrza krakowskich szkół średnich a zarazem o puchar dr Zygmunta Nowakowskiego. Zgłoszone drużyny podzielono na 3 nast. grupy: 1) gim. IX, II i OO. Pijarów, 2) gimn. III, IV, i V, 3) gim. VI, Jaworskiego, Kołłątaja i Szkoła Przemysłowa.

Wyniki w poszczególnych grupach były następujące: w I grupie: gimn. IX — gimn. OO. Pijarów 2:0, gimn. IX — gimn. II 2:0, gimn. II — gimn. OO. Pijarów 1:1. W drugiej grupie: gimn. III — gimn. IV 2:1, gimn. V — gimn. III 1:0 i gimn. V — gimn. IV 1:1. W trzeciej grupie: gimn. VI — Szkoła Przemysłowa 2:0, gimn. VI — gimn. Kołłątaja 0:0, gimn. VI — gimn. Jaworskiego 5:0 w. o., Szkoła Przemysłowa — gimn. Kołłątaja 0:0, i gimn. Kołłątaja — gimn. Jaworskiego 5:0 w. o. Na podstawie powyższych wyników eliminacyjnych do finałowych spotkań zakwalifikowały się drużyny gimnazjów IX, V, VI i Kołłątaja. Finałowe spotkania między tymi drużynami odbędą się w ramach jubileuszu 30-lecia Cracovii w dniu 4 czerwca.

Międzynarodowe zawody konne w Warszawie

W dniach od 29 maja do 7 czerwca odbędą się w Warszawie wielkie doroczne zawody konne. Program zawodów obejmuje 16 konkursów. Najważniejsze to potęga skoku, konkurs szybkości, konkurs miasta Warszawy, konkurs Armii Polskiej, drużynowy konkurs o nagrodę Polski (t. zw. puchar narodów) i konkurs zwycięzców. Do tychczas zgłosiły się do tych zawodów pełne ekipy Łotwy i Rumunii. Spodziewane jest zgłoszenie ekipy włoskiej i po raz pierwszy ekipy szwedzkiej. Zapewniony jest udział Szweda, por. Nilsa von Essen'a, który znajduje się na przeszkoleniu w Grudziądzu.

LOSOWANIE MECZU TENISOWEGO POLSKA—CZECHOSŁOWACJA

w Warszawie w serii pucharu Devisa, dało następujący wynik: W piątek 14 bm. walczą: Tarłowski z Menzlem i Hebda z Hechtem, w sobotę 15 bm. gra podwójna i mecz pokazowy Spychała—Siba, w niedzielę 16 bm. Tarłowski—Hecht i Hebda—Menzel.

MECZ O PUCHAR DAVISA SZWECJA—GRECJA.

W Sztokholmie rozpoczął się mecz tenisowy o puchar Davisa pomiędzy Grecją a Szwecją. Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1. Schroder—Stalios 6:3, 6:3, 6:4, Nicolaides — Karlberg 4:6, 6:2, 6:2, 6:3.

JUŻ SIĘ ZGŁASZAJĄ DO OLIMPIADY W TOKIO.

Prezydent komitetu organizacyjnego 12. igrzysk olimpijskich w 1940 r. w Tokio, książę Tokugawa otrzymał już pierwsze zgłoszenia do przyszłej olimpiady. Pierwszym państwem, które już zgłosiło swój udział w igrzyskach, które odbędą się za 4 lata, są Filipiny zawiadamiając, że wystawią najliczniejszą reprezentację, jaką kiedykolwiek zgłaszali na olimpiadę.

HOLENDERKA JOPPY WALBERG poprawiła w Asterdamie rekord światowy w pływaniu na 200 mtr. klasycznym w czasie 3,00.2 min., należącym dotychczas do Japonki Maychata (3,00.4).

VIENNA WE LWOWIE I KRAKOWIE.

W oba dni Zielonych Świąt grać będzie we Lwowie finalista tegorocznego pucharu Wiednia — Vienna. Wiedeńczycy dwukrotnie spotkają się z Pogonią. Ze Lwowa Vienna przyjeżdża do Krakowa, gdzie wal czyć będzie z reprezentacją Krakowa. — Skład repr. Krakowa przedstawia się następująco: Madejski (Wisła), Lasota i Pająk (Cracovia), Kotlarczyk II (Wisła), Wilczkiekicz (Garbarnia) i Żiżka (Cracovia), Habowski (Wisła), Malczyk (Cracovia), Korbas (Cracovia), Artur (Wisła) i Zembaczyński (Cracovia). Rezerwowi: Pawłowski (Cr.), Sitko (Wisła), Góra (Cr.), Łyko (Wisła) i Szeliga (Cracovia).

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. w Krakowie, ul. Pańska 14.
Numer akt: II. Km. 2031/35.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie II rewiru, Czesław Paszyński, mający kancelarię w Krakowie, ul. Pańska Nr. 14, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 maja 1937 r. o godz. 10.15 w Krakowie, ul. Mikołajska Nr. 8, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Kaspra i Stanisława Łochwalskich, składających się z urządzenia domowego, obrazów, etc. Oszacowanie nastąpi przed licytacją.

Ruchomości można przeglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 28 kwietnia 1937 r.
Wierz.: Sal. i Chana Taschnerowie w Krakowie.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Sygnatura: I. Km. 449/36 i conex
Wierzyciel — K. K. O. m. Krakowa i inni
c/a
Wolf i Estera Friedmanowie.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie rewiru I. Jan Białas, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr 5. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. czerwca 1937 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13. sala Nr. 38. II p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Wolfa i Estery Friedmanów, nieruchomość obj. lwh. 533 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. VIII. Kazimierz złożonej z pbud. lkat. 114/19 o powierzchni 414.20 m², na której stoi budynek mieszkalny trzechpiętrowy ze suterynami mieszkalnymi wybudowany w r. 1914 wraz z dobudowanym mansardem jako czwarte piętro w r. 1923. Realność ta stanowi narożnik ul. Orzeszkowej L. orj. 10. i ul. Paulińskiej L. orj. 12. i ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 195.032 gr. 81, cena zaś wywołania wynosi zł. 146.274 gr. 60.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 19.503 gr. 28.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. Sala Sekretariatu egzek.

Kraków, dnia 10. maja 1937 r.
Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

O. L. AMES 16

PURPUROWA MASKA

(Przekład Eugeniusza Bałuckiego).

Sixsmith zatrzymał się przed małym kioskiem arabskim, aby kupić sobie papierosów. Daremnie usiłował wytłumaczyć sprzedawcy, że chce nie importowanych, lecz prawdziwych algerskich papierosów. Okazało się, że to przekraczało jego możliwości: z trzech języków — hiszpańskiego, francuskiego i angielskiego — młody Arab żadnego nie rozumiał.

— Te są dobre, radzę spróbować — usłyszał za sobą czyjś głos. — To są papierosy miejscowego wyrobu.

John rzucił przelotne spojrzenie na życzliwego doradcę, a potem na pudełko z papierosami, które ten mu wskazał. Nieznajomy był małego wzrostu, miał suchą, na brązowo opaloną twarz i tegoż koloru bystre oczy, patrzące z osobliwym, zabawnym krytycyzmem, był ubrany w szare spodnie, bardzo szerokie i dawno nie prasowane i tużurek z tweedu piaskowego w nieprawdopodobnie pstrą kratkę, poza tym miał rękawiczki z żółtej miękkiej skóry, panamę o szerokich, zawadiacko wygiętych brzegach i długą rzeźbioną cygarniczkę, imitację chałupnictwa algerskiego.

Papierosy, które doradzał, były „Camele", czyli trzeciorzędny amerykański gatunek „Egipskich", ale na pudełku widniała jaskrawa nalepka, przedstawiająca wielbłąda w pustyni, co z pewnością przekonywało nieznajomego, że to jest naprawdę towar miejscowego pochodzenia.

Sixsmith uśmiechnął się tylko, uważając, że dyskusja na ten temat jest zbyteczna.

— Jeśli pan pozwoli, będę pańskim tłumaczem — oświadczył nieznajomy.

Widocznie chciał się popisać swoją arab szczyzną, ale sprzedawca rozumiał go tak samo jak poprzednio Sixsmitha, chociaż zabawny jegomość raz po raz przerzucał gorączkowo kartki książeczki „Tysiąc słów arabskich". Młodzieniec w białym burnusie był zrozpaczony. Czego chcieli w ogóle ci panowie? Jeśli przyszli po papierosy, to przecież wystarczyłoby tknąć palcem, a dał by natychmiast te, których sobie życzyli!...

— Ach, Camele! — zawołał nieznajomy. — No, tak, oczywiście? Widzi pan? — pokazał na swój słownik. Zwrócił się następnie do sprzedawcy powtarzając parokrotnie: — Camel, Camel...

Arab z westchnieniem ulgi podał pudełko papierosów i odebrał zapłatę.

— Dużo czasu upłynie, zanim pewne warstwy miejscowej ludności będą rozumiały mowę inteligentnych Arabów — rzekł zabawny jegomość, chowając słownik do przepaścistej kieszeni tużurka.

— Słuszna uwaga — odpowiedział Sixsmith, tłumiąc śmiech.

— Przy tym to jest niesłychanie łatwa mowa — ciągnął nieznajomy. — Kupiłem sobie tę książeczkę i teraz czuję się doskonale. Trzeba umieć koniecznie po arabsku, jeśli się chce poznać zwyczaje tego narodu.

— Niewątpliwie — zgodził się Sixsmith.

Z lekkim zniecierpliwieniem spojrzał na zegarek. Musiał iść do kawiarni, bo Dick Palmer mógł już nadejść.

Jednak nie łatwo było się odczepić od zabawnego jegomościa, który widocznie czuł się samotnie w Tangerze i teraz korzystał skwapliwie z możliwości pogawędzenia.

— Jeżeli pan pozna Maroko tak dobrze jak ja je znam, to będzie zachwycony tym krajem. Człowiek ulega mimowoli czarowi, przepychowi i tajemniczości Wschodu. Czy pan nie znajduje, że tu nawet powietrze jest przesiąknięte bezwzględnym i okrutnym fanatyzmem Islamu?

Tego typka powinien był zaangażować Cook — pomyślał John, ale udawał, że słucha z ciekawością.

— Wie pan, że tu można zarobić! — ciągnął nieznajomy. — Wpadłem przypadkowo na bajeczny pomysł. W zeszłym roku, gdy jechałem na wiosnę do domu, wziąłem ze sobą kilka glinianych północnych malowanych wprawdzie bardzo prymitywnie, ale ręcznie — może pan tu tego dostać na każdym targu, ile zechce. Zawiozłem te czerepy przyjacielowi, który ma cukiernię w pobliżu Muzeum Brytyjskiego. On je dał na wystawę, sprzedał w ciągu paru dni i zarobiłem na tym prawie dwa funty. Przy następnym wyjeździe wezmę ze sobą trzy razy tyle. Zupełnie niezły zarobek uboczny!

John mruknął coś w rodzaju uznania dla zdolności handlowych gadatliwego jegomościa i skierował się ku kawiarni. Ten człowiek zaczął go nudzić, tym więcej, że w żaden sposób nie można było się od niego uwolnić. Nie pozostało zatem nic innego jak zaprosić go na szklankę piwa w nadziei, że się ulotni przed nadejściem Dicka Palmera.

— Chcę następnej jesieni urządzić wystawę swoich obrazów — powiedział zabawny jegomość, siadając przy stoliku naprzeciw Sixsmitha. — Może będąc w Londynie zechce pan ją zwiedzić. Jeden z moich przyjaciół obiecywał wypożyczyć mi swoją pracownię w Chelsea. Mam wspaniałe szkice wnętrz meczetów, budowli mau rytańkich i nawet haremów, zrobiłem je w zeszłym tygodniu. Właściciel hotelu, w którym mieszkam, kupił od ręki dwie sztuki —tak mu się spodobały. Dał mi po piętnaście szylingów za każda.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy . . . 20 gr.
Nadesłane na stronie 6 po dziale gospodar. . . 50 gr
Komunikaty . . . . . 60 gr
" na 1-szej . . . . . 70 gr

CENY OGŁOSZEŃ

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca doliczę się 25%.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.

Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.